

Chłopi pow. człuchowskiego wykonali już w 103 proc. planowy skup ziemniaków

Dnia 27 bm. powiat człuchowski pierwszy w województwie wykonał w 103 procentach roczny plan skupu ziemniaków.

Przodująca gmina w sprzedaży ziemniaków i zboża jest Dobrzno. Chłopi tej gminy zrezygnowali plan dostawy ziemniaków dla Państwa w 104 procentach. Większość chłopów w Dobrznie wywiązała się już całkowicie z obowiązków w planowym skupie zboża, sprzedając ponadto duże ilości ziarna premiowego.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 285 (906) KOSZALIN, CZWARTEK 1 LISTOPADA 1951 r. ROK III

Sejm Ustawodawczy R. P. podjął szereg doniosłych uchwał

WARSZAWA, W dniu 30 października br. nastąpiło otwarcie jesiennej sesji Sejm Ustawodawczy. Izba uchwaliła szereg dekretów rządowych, oraz projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk.

Posiedzenie otworzył marszałek Kowalski. Po załatwieniu formalności wstępnych Sejm uchwalił rządowy projekt ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chińską Republiką Ludową.

Poseł — sprawozdawca podkreślił, że po raz pierwszy w dziejach naszego narodu nawiązaliśmy ścisłą współpracę kulturalną z odległym o tysiące kilometrów, najliczniejszym na świecie, bohaterskim narodem chińskim, którego stara kultura sięga kilku tysięcy lat.

UCHWALENIE USTAWY O POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Z kolei pos. Stanisław Mazur (PZPR) zreferował projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Projekt ten — stwierdził mówca — powstał w toku półrocznych prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej. Dni kongresu pokazały, że opinia polskich pracowników naukowych w sprawie powołania Polskiej Akademii Nauk jest jednolita, co znalazło wyraz w życzliwym przyjęciu przez uczestników obrad rezolucji w sprawie powołania Polskiej Akademii Nauk.

Będzie to instytucja, która w ramach jednego planu prowadzić będzie badania naukowe we własnych placówkach naukowych. W planowaniu, organizowaniu i koordynowaniu badań naukowych, prowadzonych przez wszystkie polskie placówki naukowe, Akademia współpracować będzie ściśle z władzami państwowymi. Zgodnie ze wskazaniami Prezydium Rządu, Akademia będzie planować i prowadzić badania naukowe, szczególnie ważne dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

szego składu, który ma być powołany przez Prezydenta RP.

Wnosząc o uchwalenie ustawy, pos. Mazur podkreślił, że Akademia, kierowana przez najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, znacznie przyspieszy rozwój nauki polskiej i wpłynie na bardziej intensywne, aniżeli dotąd, współdziałanie nauki w podnoszeniu poziomu życia szerokiego mas narodu.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji pos. Żółkiewski (PZPR). Stwierdził on, że najważniejszym i podstawowym zadaniem Polskiej Akademii Nauk, będzie wpręgnięcie nauki w służbę nowego życia, w walkę nowego ze starym. Mówca obszernie scharakt-

zował ideologiczny rozkład i upadek nauki kapitalistycznej, a następnie omówił niezwykle szybki i wszechstronny rozwój postępowej nauki radzieckiej. To też konieczne jest, aby Polska Akademia Nauk zacieśniła i pogłębiła współpracę nauki polskiej z przodującą na świecie nauką radziecką.

Pos. Kulczyński (SD) podkreślił znaczenie zasady współdziałania Polskiej Akademii Nauk z czynnikami gospodarczo — politycznymi. Powołując do życia Polską Akademię Nauk, społeczeństwo, które powierza jej pieczę nad nauką narodową, liczy z zaufaniem na świetne, demokratyczne tradycje polskiej nauki, na patriotyzm i ofiarności uczonych polskiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rośnie tempo odstaw ziemniaków i realizacji planów skupu zboża w województwie koszalińskim

SZCZECINEK. Mieszkańcy Okonka, gminy przodującej w powiecie szczecińskim w planowym skupie zboża, w ogromnej większości wykonali już roczne plany sprzedaży ziarna.

Jak nas informuje nasz korespondent Józef Płoszaj — sprawnie przebiega również w gminie Okonek akcja skupu ziemniaków. Wiele jest chłopów w tej gminie, którzy przekroczyli swe plany sprzedaży. Między innymi Józef Gałka, zamieszkały w mieście Okonek, wykonał swój plan w 135 proc. Na uznanie zasługuje obywatelska postawa Szczepana Ciechockiego, robotnika rolnego PGR, który acz nie zobowiązany do sprzedaży ziemniaków, odwiózł do punktu skupu Gminnej Spółdzielni 2.400 kg ziemniaków ze swej działki.

W 125 procentach zrezygnował swój plan sprzedaży ziemniaków chłop Michał Macieliszyn.

KOŁO ZSL MOBILIZUJE CHŁOPÓW DO PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA PLANU DOSTAW

W gromadach Wda Wielka, Glinki — Mokre, Łozice Nowe i Kregły podjęto z inicjatywą kół ZSL zobowiązania przedterminowego wykonania wszystkich obowiązków wobec Państwa. Dzięki patriotycznej postawie chłopów ZSL-owców w gromadach Czecha, Radacz i Lubniczka wszyscy chłopcy wywiązali się ze swoich obowiązków obywatelskich wobec Ludowej Ojczyzny.

Chłopi ZSL-owcy z gromady Ostrorów (gm. Lubowo) wykonali już plany miesięcznego skupu zboża w 120 procentach — uregulowali oni również wszystkie należności finansowe.

DLA UCZCZENIA 34-ROCZNYCH REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Gromada Raciborki podjęła dla uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej

Uwaga, wykładowcy kursów II stopnia

W bieżącym tygodniu wskazówki metodyczne dla wykładowców kursów partyjnych nadawane będą przez radio w piątek o godz. 17.45 w programie drugim i w niedzielę o godz. 9.10 w programie pierwszym (zamiast w sobotę o godz. 17.15).

W następnym tygodniu audyjo radiowe dla wykładowców kursów partyjnych nadawane będą w piątek o godz. 21.30 w programie drugim i w niedzielę o godz. 9.10 w programie pierwszym.

nikowej zobowiązanie przedterminowej sprzedaży ziemniaków. Dwudziestu chłopów tej gromady odwiózło w dniu 20 października zbiorowo i w sposób manifestacyjny swoje ziemniaki do punktu skupu. W przededniu zbiorowej sprzedaży ziemniaków chłopcy radborscy napisali list do robotników Państwowej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeranlu, w którym zapewniali, że swoje obowiązki obywatelskie wobec Ojczyzny wykonają przed terminem.

SPÓŁDZIELNIA SIECINO WYKONAŁA ROCZNY PLAN SKUPU ZBOŻA

DRAWSKO. Chłopi — spółdzielcy z RZS Siecino wywiązali się już z rocznego planu sprzedaży zboża Państwu. Po odstawie do punktu skupu



Wspólnymi siłami różnej ilości pracy. Dzięki pomocy sąsiedkiej, szubieli, zbliżono ziemniaki. Na zdjęciu: służył Motowilki pomagają kolegom z gromady Ciek przy wykonywaniu.



Ambicją gromady Ciek było wykonanie planowego skupu zboża przez wszystkich chłopów. Dlatego pomagali sobie nawzajem przy obrotach. Na zdjęciu: zespół amatorski przy pracy. (patrz art. na str. 5)

GS w Białym Borze wzywa wszystkie gminne spółdzielnie woj. koszalińskiego do współzawodnictwa w skupie ziemiopłodów

Na apel zarządy żerańskiej Fabryki Samochodów Osobowych cały świat pracy miast i wsi stanął do Czynu Październikowego, dla uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej. Liczne zobowiązania produkcyjne podjęła w szeregach klasy robotniczej także wieś o szalańska. Gromady współzawodniczą między sobą w sprzedaży zboża i ziemniaków odwiadując na wezwanie rolników Łężna i Dargina, a spółdzielnie produkcyjne odpowiadają na apel RZS-ów w Sułkowie i Gulowie.

Ażby chłopcy rywalizujący w patriotycznym wiodzawodnictwie w sprzedaży zboża i ziemniaków mogli zbychcie i sprawniej wypełnić całkowicie swoje zobowiązania, trzeba, aby w ramach skupu gminnych spółdzielni „Samopomocy i Chłopskiej” zwiększył swoje wysiłki w organizowaniu sprawnego obrotu ziemniaków od rolników. W tym też celu pracownicy Gminnej Spółdzielni w Białym Borze w powiecie człuchowskim podjęli następujące zobowiązanie:

136 TUCZNIKÓW ZAKONTRAKTOWAŁA GMINA POŁCZYŃ-ZDRÓJ

BIAŁOGARD. Chłopi 12 gromad gminy Połczyn-Zdrój zakontraktowali dotychczas na I-szy kwartał 1952 roku 136 sztuk świń.

Gromady Brusno i Toporczyk zakontraktowały 17 sztuk tuczników, miasto Połczyn-Zdrój — 19 sztuk, a chłopcy w Szelirowie postanowili sprzedać Państwu 12 tuczników. Gromady Redto i Zajczkowo (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

O wykonywanie dziennych planów na każdym odcinku

MINAŁ już październik, a ni jeden powiat jednak w naszym województwie nie wykonał jeszcze w całości miesięcznego planu skupu zboża i ziemniaków. Poważne są jeszcze również zaległości w realizacji planów finansowych, w oddłużeniu wsi. Czy nie było jednak możliwości wykonania wszystkich planów? Niewątpliwie możliwość ta była i są nadal. Jeżeli jednak wyniki są dotychczas niezadawalające, to m. in. dlatego, że brak w powiatach i w gminach codziennej kontroli, codziennej analizy wykonania planów, walki o wykonanie dziennych planów, o równomierne ich wykonywanie przez cały miesiąc sprawi, że pod koniec miesiąca nie tylko powiaty, lecz nawet gminy nie będą już w stanie odrobić zaległości w realizacji zobowiązań wobec Państwa.

Ważny np. powiat sławieński. W pierwszych dniach miesiąca dziennie plany skupu zboża wykonywane były w minimalnym procentcie. Aktyw nasz uspokajał się, że przed koniec miesiąca jest jeszcze daleko, a tymczasem i poważne nasilenie pracy na tym odcinku w późniejszych dekadach nie mogło już odrobić tych niedoborów, jakie w początkach miesiąca powstały. Co więcej, konieczność odrobienia zaległości zmusiła nasz aktyw do zajęcia się w większym stopniu skupem zboża, w wyniku czego osłabiono z kolei pracę na odcinku planowego skupu ziemniaków, w realizacji planu finansowego, skupu żywności i kontraktacji trzody chlewnej. Tak więc w wyniku niewłaściwie zorganizowanej pracy i w braku walki o wykonywanie codziennych planów (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

22 tuczniaki przed terminem Spółdzielcy z Kralewa rozwijają hodowlę trzody chlewnej

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej Kralewo (gm. Naćmierz, pow. Sławno), wszyscy członkowie spółdzielni, zarówno partyjni jak i bezpartyjni rozumiejąc potrzeby klasy robotniczej w miastach i swoje zadania w przyczynieniu obecnym trudności zapotrzebowanych, postanowili rozwinąć szeroko hodowlę trzody chlewnej i przedterminowo odstawić zakontraktowane tuczniaki.

Chlewniczka spółdzielni, tow. Maria Żolopa, oświadczyła na zebraniu organizacji partyjnej, że jeżeli otrzyma lepszą paszę dla trzody chlewnej, zobowiązuje się znacznie skrócić czas tuczenia 9 świń. Przewodniczący spółdzielni w słusznej trosce o opłacalność hodowli miał początkowo pewne wątpliwości co do przyspieszonej formy tuczu, ale wywody spółdzielców, ich rzetelne i fachowe wypowiedzi przekonały go o słuszności postępowania

chlewniczki. Członkowie spółdzielni Piotr Dymka, Franciszek Michałowski, Jan Igras, Dymitr Tyminski i Bolesław Tomczyk postanowili również skrócić czas tuczenia zakontraktowanych indywidualnie świń przez zastosowanie racjonalnych metod karmienia. Oziemni więc spółdzielni produkcyjna w Kralewie odstawił 22 tuczniaki przed terminem.

Na podkreślenie zasługuje dobra praca chlewniczki Marii Żolopy, która dba o regularne karmienie trzody chlewnej i zapewnienie należytych warunków jej rozwoju. Spółdzielnia posiada obecnie 22 tuczniaki, 21 prostak i 2 prośne maciory.

Oprócz szerokiego rozwijania hodowli trzody chlewnej spółdzielcy z Kralewa postanowili sprzedać 15 ton ziemniaków ponad plan i wykopać resztę ziemniaków w ilości 5 ha do dnia 31 października.

niekowego, dla uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej. Liczne zobowiązania produkcyjne podjęła w szeregach klasy robotniczej także wieś o szalańska. Gromady współzawodniczą między sobą w sprzedaży zboża i ziemniaków odwiadując na wezwanie rolników Łężna i Dargina, a spółdzielnie produkcyjne odpowiadają na apel RZS-ów w Sułkowie i Gulowie.

Ażby chłopcy rywalizujący w patriotycznym wiodzawodnictwie w sprzedaży zboża i ziemniaków mogli zbychcie i sprawniej wypełnić całkowicie swoje zobowiązania, trzeba, aby w ramach skupu gminnych spółdzielni „Samopomocy i Chłopskiej” zwiększył swoje wysiłki w organizowaniu sprawnego obrotu ziemniaków od rolników. W tym też celu pracownicy Gminnej Spółdzielni w Białym Borze w powiecie człuchowskim podjęli następujące zobowiązanie:

136 TUCZNIKÓW ZAKONTRAKTOWAŁA GMINA POŁCZYŃ-ZDRÓJ

BIAŁOGARD. Chłopi 12 gromad gminy Połczyn-Zdrój zakontraktowali dotychczas na I-szy kwartał 1952 roku 136 sztuk świń.

Gromady Brusno i Toporczyk zakontraktowały 17 sztuk tuczników, miasto Połczyn-Zdrój — 19 sztuk, a chłopcy w Szelirowie postanowili sprzedać Państwu 12 tuczników. Gromady Redto i Zajczkowo (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

22 tuczniaki przed terminem Spółdzielcy z Kralewa rozwijają hodowlę trzody chlewnej

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej Kralewo (gm. Naćmierz, pow. Sławno), wszyscy członkowie spółdzielni, zarówno partyjni jak i bezpartyjni rozumiejąc potrzeby klasy robotniczej w miastach i swoje zadania w przyczynieniu obecnym trudności zapotrzebowanych, postanowili rozwinąć szeroko hodowlę trzody chlewnej i przedterminowo odstawić zakontraktowane tuczniaki.

Chlewniczka spółdzielni, tow. Maria Żolopa, oświadczyła na zebraniu organizacji partyjnej, że jeżeli otrzyma lepszą paszę dla trzody chlewnej, zobowiązuje się znacznie skrócić czas tuczenia 9 świń. Przewodniczący spółdzielni w słusznej trosce o opłacalność hodowli miał początkowo pewne wątpliwości co do przyspieszonej formy tuczu, ale wywody spółdzielców, ich rzetelne i fachowe wypowiedzi przekonały go o słuszności postępowania

chlewniczki. Członkowie spółdzielni Piotr Dymka, Franciszek Michałowski, Jan Igras, Dymitr Tyminski i Bolesław Tomczyk postanowili również skrócić czas tuczenia zakontraktowanych indywidualnie świń przez zastosowanie racjonalnych metod karmienia. Oziemni więc spółdzielni produkcyjna w Kralewie odstawił 22 tuczniaki przed terminem.

Na podkreślenie zasługuje dobra praca chlewniczki Marii Żolopy, która dba o regularne karmienie trzody chlewnej i zapewnienie należytych warunków jej rozwoju. Spółdzielnia posiada obecnie 22 tuczniaki, 21 prostak i 2 prośne maciory.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza omówi zagadnienie pokojowej współpracy między krajami

KOPENHAGA, PAP. — W dniach 27 i 28 października w Kopenhadze odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego w sprawie zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. W komunikacie ogłoszonym po posiedzeniu komitet przygotowawczy stwierdza, że pogorszenie międzynarodowych stosunków gospodarczych zagraża warunkom bytu narodów wielu krajów. W związku z tym uczestnicy obrad kopenhaskich postanowili zwołać Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W konferencji tej wezmą udział ekonomiści przemysłowcy, rolnicy, handlowcy, inżynierowie, działacze związków zawodowych i działacze ruchu spółdzielczego o najróżniejszych poglądach, którzy pragną poprzeć międzynarodową współpracę gospodarczą. Celem konferencji jest znalezienie środków, które mogłyby się przyczynić do pokojowej współpracy różnych krajów oraz różnych systemów gospodarczych i społecznych. Konferencja będzie unikała wszelkiej dyskusji na temat zalet tych lub innych systemów gospodarczych i społecznych. Konferencja odbędzie się w Moskwie od 3 do 10 kwietnia 1933 r. i w pryncipie weźmie udział od 400 do 450 osób.

Pos. Wycech (ZSL) podkreślił, że Polska Akademia Nauk będzie wspólnym dziełem ludowego Rządu Polskiego oraz polskich pracowników naukowych. Podkreślając potrzebę stałego korzystania z bogatego dorobku nauki radzieckiej, z oparciem się o postępowe tradycje nauki polskiej i jej wielki dorobek — mówca apeluje do wszystkich uczonych polskich, aby zrozumieli w pełni zjawisko wypełniania ludową treścią całego naszego życia narodowego i aby wszyscy stanęli do twórczej pracy w budowie ludowej ojczyzny. W głosowaniu Sejm, ustawę o Polskiej Akademii Nauk uchwalił jednomyślnie.

Sejm Ustawodawczy R. P. podjął szereg doniosłych uchwał

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ZATWIERDZENIE DEKRETU O ROZPIANIU NARODOWEJ POŻYCZKI ROZWOJU SIŁ POLSKI
Sprawozdanie o dekrete Rządu RP z dnia 18 czerwca 1931 r. o rozpianiu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski złożył pos. Krygier (PZPR). Masy pracujące miast i wsi — mówił nosił sprawozdawca — zrozumiały cel tej pożyczki i ofiarnie postawiły do dyspozycji Państwa Ludowego kwotę wyższą niż planowana, subskrybowano bowiem 1.878.870.220 złotych czyli o 378 mil. więcej. Pożyczkę subskrybowało 8.401.160 obywateli, czyli co najmniej jedna osoba w każdej rodzinie. W głosowaniu dekret został przez Sejm jednomyślnie zatwierdzony.

W myśl dekretu przy wymiarze podatku gruntowego będą pod uwagę wzięty wszystkie źródła dochodu gospodarstw rolnych, przy czym minister Finansów, na podstawię uprawnienia otrzymanego w dekrete, będzie decydował, które z tych źródeł i w jakich rozmiarach należą do danym roku względnie przy ustalaniu wysokości podstawy opodatkowania. Dzięki takiej zasadzie państwa może wpływać na rozwój tych działów gospodarstwa, które są szczególnie ważne w danym okresie podatkowym. Dekret rozkłada równomiernie, sprawiedliwie obowiązek świadczeń na poszczególne grupy podatników zachowując w całej pełni charakter klasowy, jaki leży u podstaw polityki Państwa Ludowego. Np. art. 10 wprowadza przepis uprawniający rady narodowe do podwyższenia o 15 proc. pierwotnego wymiaru podatku gruntowego tym podatnikom, którzy w poprzednim roku gospodarczym, posiadając przychodowość szacunkową powyżej 10.300 zł. nie wypełnili swych obowiązków w planowym skupie zboża, a więc tym bogatym chłopom, którzy nie sprzedali zboża Państwu, lecz spekulowali nim na rynku.

Rodziny żołnierzy służby kałdrowej uprawnione są do bezpłatnego korzystania z opieki lekarskiej, do rent, ubezpieczeń itp. Dekret zabrania również usuwania rodzin wojskowych w trybie administracyjnym z dotychczas zajmowanych mieszkań. Rodziny, prawa dziać gospodarstwa rolne, korzystają z ulg w podatku gruntowym i świadczeniach w naturze — od dnia 1 stycznia 1931 r. Mają one również pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy mieszkalnej.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Następnie Sejm jednomyślnie zatwierdził dekrety: O obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju, o zmianie przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego, o pracy i szkoleniu młodocianych w zakładach pracy, oraz o zniesieniu obowiązku ubezpieczenia od wypadków drobnymi producentów rolnych i ich rodzin.

Delegaci z całego świata przybywają do Wiednia na sesję Światowej Rady Pokoju

WIENIA, PAP. — Lidność Wiednia oczekuje z niecierpliwością rozpoczęcia obrad Światowej Rady Pokoju. Do stolicy Austrii przybyli już liczni delegaci Związku Radzieckiego i Chin, serdecznie powitani przez ludzi pracy. W przygotowaniach do sesji biorą aktywny udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności: robotnicy, urzędnicy, studenci i gospodynie domowe.

WŁADZE AUSTRIACKIE ODMAWIAJĄ WIZY WJAZDOWYCH DO AUSTRII
SZTOKHOLM, PAP. — Misja austriacka w Sztokholmie odmówiła wiz wjazdowych do Austrii delegatom szwedzkim, którzy mieli się udać na sesję Światowej Rady Pokoju. W związku z tym Szwedzki Komitet Obrony Pokoju wystosował do prezydenta Austrii depesze protestacyjną.

Kontraktacja trzody przebiega sprawnie

Nadchodzą meldunki zawiadamiające, że nastąpiła ostatnia poprawa w kontraktacji trzody chlewnej. M. inn. chłopów. Ostrodra woi. olaszńskiego sakontraktowali w ciągu dwóch dni 1343 sztuk i trasy chlewnej. Ogółem chłopów tego powiatu sakontraktowali

ponad 19 tys. tuczników, co stanowi 86 proc. planu kwartalnego. W pow. Szczytno chłopów sakontraktowali w ciągu jednego dnia 550 tuczników. W woj. łódzkim tempo kontraktacji trzody chlewnej na rok 1932 wzrosło się ostatnio. M. inn. posiadające ze sobą gromady Bieniadcze, Niewiska Dolna, Dołowice i Łaszew w pow. wrocławskim srealizowały plan kontraktacji tuczników na I kwartał przyszłego roku w granicach od 102—187 proc.

Amerycanie zbombardowali obóz jeniecki w Korei Północnej

PEKIN, PAP. Agencja Nowsych Chin donosi, że w nocy z 13 na 14 października samoloty amerykańskie zbombardowały obóz jeniecki w Korei Północnej. Obóz położony jest z dala od linii frontu, a w pobliżu nie ma żadnych stacji kolejowych, ośrodków przemysłowych, bądź też obiektów wojskowych. W wyniku nalotu 7 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany. Wśród zabitych znajdują się lotnik amerykański porucznik Robert Gohman, wśród rannych zaś — 7 żołnierzy amerykańskich i brytyjskich.

O całkowitym wykonaniu planu kontraktacji zameldowali również mieszkańcy gminy Rzeczyca pow. rawsko-mazowieckiego. Podpisali oni umowy na dostawę ogółem 438 sztuk tuczników.

Dotkliwe straty floty amerykańskiej

PEKIN, PAP. Wojska ludowe w Korei zatopili dwa trawery oraz poważnie uszkodzili kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. Okrety te uwalowały ostrzelane z dział ludności cywilnej w okolicach Wonsanu. Dnia 30 bm. zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Rośnie tempo odstaw ziemniaków i realizacji planów skupu zboża w województwie koszalińskim

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zakontraktowały ogółem 30 świń. W kontraktacji trzody chlewnej na wyróżnienie zasługują Jan Leśniak i Stanisław Gienza. Pierwszy z nich zakontraktował 8 świń, a drugi 4 sztuki. Obywatelska postawa chłopów w Polczynie - Zdroju ujawnia się również w realizacji planów sprzedaży ziemniaków. Nasz korespondent — Jan Brandebura pisze, że w punkcie skupu GS „Samopomoc chłopska” w Polczynie-Zdroju chłop indywidualnie sprzedali do dnia 17 bm. około 70 ton ziemniaków, a w podpunktach skupu w Redle i Toporczyku w tym samym terminie przywieziono około 40 ton ziemniaków. W Kallszu Pomorskim chłopów: Jan Różański, Stanisław Patyk, Aleksander Mocaraki, Marian Kowalski, Antoni Kozłowski, Mieczysław Chojnacki, Fr. Grzędziel, Wacław Grzędziel i Marcin Grzedlak sprzedali Państwu ogółem 6.760 kg zboża przemysłowego. W gromadzie Pomierzyno (gm. Podrzadło) chłop J. Galkowski sprzedał Państwu 440 kg ziarna ponad swój plan. Otrzymał on za to zboże należną mu premię pieniężną. Jan Grzyb z Suchowa przoduje w swojej gromadzie w sprzedaży zboża. Odwiózł on do go-

ZMIANA USTAWY O OBOWIĄZKU SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

Po przerwie obiadowej pos. Górny (PZPR) zreferował sprawozdanie o dekrete rządowym z dnia 18 czerwca 1931 r. o zmianie ustawy o obowiązkach społecznego oszczędzania. Dekret uchyla obowiązek społecznego oszczędzania w stosunku do tych, których podstawą utrzymania jest praca najemna. Sejm zatwierdził dekret jednomyślnie.

ZATWIERDZENIE DEKRETU O PODATKU GRUNTOWYM

Pos. Teofil Pszczołkowski (ZSL) złożył sprawozdanie o dekrete rządowym z dnia 30 czerwca 1931 r. o podatku gruntowym.

W GMINIE DOBIESŁAW NALEŻY USPRAWNIC ORGANIZACJĘ SKUPU

SŁAWNO. Nie wszędzie jednak realizacja świadczeń przebiega sprawnie i to niejednokrotnie z winy aparatu skupu. Np. niedobrze zorganizowano skup ziemniaków w gminie Dobiesław. GRN nie zna planów skupu zboża, ziemniaków i trzody chlewnej i nie opracowała terminarza odstaw. Chłopi nie otrzymali zawiadomień i miennych o obowiązkach sprzedaży Państwu swych produktów rolnych. Delegat gminny CUS nie pomaga sołtysom, którzy nie znają planów sprzedaży i terminarzy gromadzkich. Prezydium PRN w Sławnie winno przyjąć z pomocą prezydium GRN w Dobiesławiu, skontrolować plany, pomóc w ustaleniu terminu odstaw oraz skoordynowaniu pracy wszystkich instytucji i organizacji gospodarczych. Komitet Powiatowy naszej Partii winien zainteresować się dotychczasową pracą Komitetu Gminnego w Dobiesławiu, który nie zauważył błędów GRN i nie pomógł prezydium w ustaleniu planu pracy oraz oświadczenia przed komisją ds. dziania wśród chłopów.

PAŃSTWO NIE SZCZĘDZI WYŚLĘKÓW, ABY ZAPEWNIĆ ŻOŁNIERZOM I ICH RODZINOM ODPOWIEDNIA OPIEKĘ

Pos. Pokrzywa (ZSL) zreferował dekret Rządu RP z dnia 6 września 1931 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin. Omawiając postanowienia dekretu, mówca oświadczył, że daje on specjalne uprawnienia żołnierzom kadrowej służby wojskowej i ich rodzinom, niezależnie od ulg i uprawnień, przewidzianych w innych przepisach prawnych. Dekret postanawia m. in., że po odbyciu kadrowej służby wojskowej żołnierz będzie przyjeżdżać do pracy na dawne stanowisko, jeżeli zgłosi się w okresie nie dłuższym niż 30 dni. Pracodawcy obowiązani są ponadto przydzielić mu inne, wyższe stanowisko, jeżeli żołnierz w okresie odbywania służby zdobył nowe kwalifikacje zawodowe. Żołnierzom, którzy przed powołaniem do służby nie pracowali, dekret gwarantuje zatrudnienie w ciągu 60 dni. Na mocy dekretu okres służby wojskowej zalicza się jako staż zawodowy. W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Wagrowski (PZPR), stwierdzając, że nierozważny jest dalszy związek Wojska Polskiego z narodem. Jest to bowiem wojsko nowe, wyrosłe z ludu i służące ludowi, wierne bezgranicznie swojej Ojczyźnie, klasie robotniczej i masom pracującym. Zespółone braterstwem z niezwykłą Armią Radziecką, Wojsko Polskie stoi na straży niepodległości kraju i budownictwa socjalistycznego. Pos. Wagrowski wskazał na to, że Wojsko Ludowe zdecydowanie nie wyraża wszelkie próby zamachów reakcji na jego siłę i zwartość. Zlikwidowało ono występujący się imperialistycznym wywiadom órodecz spiskowy Tatarski i

O wykonywanie dziennych planów na każdym odcinku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

na wszystkich odcinkach przez wieś sławieńska, powiat ten w 87 procentach, miesięczny plan skupu zboża — tylko w 35,8 proc., a plan kontraktacji trzody chlewnej na pierwszy kwartał 1932 zaledwie w 36 proc. Podobnie jest również w powiecie białogardzkim: Plan skupu ziemniaków jedalnych do dnia 31 bm. został wykonany w niewielkim procencie, a plan skupu zboża wykonano w 20 proc. Powiat ten obok powiatów bytowskiego, drawskiego i kolobrzskiego wykazuje najniższy procent wykonania rocznego planu skupu zboża. Jest jeszcze jedna ujemna strona nierównomiernego wykonywania dziennych planów, „skoków”, wyrażających się np. w tym, że w jednym dniu plan skupu wykonywany jest w 120 proc., w następnym zaś tylko w 20 proc. Chodzi o to, że te „skoki” w jednym dniu doprowadzają do zanaratu skupu, kolei, aparatu finansowego, z drugiej zaś strony naruszają smych rolników często na poważne straty czasu. Czas najwyższy skonczyć z nierównomiernością w wykonywaniu dziennych planów i położyć kres wszystkim wynikającym z tego niedociągnięciom. A istnieją wszelkie ku temu dane. W większości gmin rady narodowe i delegaci CUSIK posiadają już pełny obraz przebiegu realizacji zobowiązań i wywiązywania się z planów nie tylko przez gromady, lecz przez każde gospodarstwo chłopskie, przez każdą spółdzielnię produkcyjną. Trzeba, by aparat rad narodowych i pelnomocny CUSIK na szczeblu powiatowym i gminnym zadbał o to, by aktywny gminny i gromadzki stał nie tylko dziennymi plany, lecz by w oparciu o te plany, każdy chłop niezwłocznie otrzymywał zawiadomienie, w jakim dniu i na jaki punkt skupu winien odstawić zboże i ziemniaki. Zawiadomienia te muszą jak najszybciej dotrzeć do zainteresowanych. Trzeba, by gminne rady narodowe i nasz aktywny wiejski, biorący udział w obecnej akcji, nie tylko analizował przebieg realizacji codziennych planów, lecz zabezpieczył ich wykonanie, wyclagnał konkretne wnioski z analizy wykonania dziennych planów. Walka o dzienne plany przyczyni się do zwiększenia aktywności naszych rad narodowych, sołtysów i całego wiejskiego aktywnu, wykluczy „zapominanie” o jednych odcinkach realizacji zobowiązań przez wieś z powodu zajęcia się innymi odcinkami, pozwoli na dalsze usprawnienie pracy aparatu skupu i kolei. Ułatwi to również chłopom wsi szczerzej wywiązywanie się z obowiązków wobec Państwa. Za codzienną kontrola umożliwi również kulakom i tym spośród średniaków, którzy ulgają kulackiej plotce, wymigiwanie się od wywiązywania ze swych obywatelskich obowiązków, czemu często sprzyja brak codziennej kontroli i analizy.

SEJM WYDAŁ SĄDOM POSŁÓW KOWALIKĄ I PUTKĄ

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba udzielała za zwolnienia na przeprowadzenie postępowania karnego przeciw posłowi Władysławowi Kowalikowi oraz przeciwko posłowi Józefowi Putkowi.

Pos. Władysław Kowalik stoi pod zarzutem współpracy z hitlerowskim okupantem i współudziału w dokonywaniu morderstw na ludności cywilnej. Na posła Józefa Putkę ciąży zarzut popełnienia nadużyć pieniężnych. Komisja Prawnicza i Regulaminowa postanowiła przychylić się do wniosku ministra Bezpieczeństwa Publicznego oraz do wniosku generalnego prokuratora RP.

Po apelu Gdyni i Gdańska

Tysiące wagonów może dać port

Skończyć z formalnym traktowaniem walki z przestojami wagonów!

Amerykański ekonomista Chess Stuart napisał książkę pt. „Tragedia marnotrawstwa”.

Wymijmy z owej książki pewien interesujący fragment, który rzuca ciekawe światło na obraz chaosu panującego w transporcie kolejowym w warunkach kapitalistycznej gospodarki.

„Wagony z węglem idą do Chicago i wracają z Chicago. Oby znów póść do Chicago. Węgiel z Illinois Pensylwanii lub z Indiana sprzedaje się w dwudziestu stacjach w wielkich ilościach których również wydobycie się węgiel... Jeżeli kółko kolewek zapragnąłby z samolotu obejrzeć drogę, po której przechozi towary od producenta A do producenta B — to szybko odeszłyby mu na to ochota. W przeciwnym razie dostałby zęza albo skrętu szyi!”

Jeżeli kółko kolewek zapragnąłby z samochodu obejrzeć drogę, jaką przebywa ślaski węgiel do portu szczecińskiego na pewno nie zgodziłby mu się, ani skrętu szyi. W gospodarce socjalistycznej wykluczamy bowiem nieplanowane przewozy; towary wyprodukowane przez przemysł, lub wieś musi być najkrótszą i najszybszą drogą trafić do odbiorcy.

Natomiast natrafilibyśmy na inne zjawisko nie znane w gospodarce kapitalistycznej. Oto wzrastająca produkcja przemysłu i wsi w naszym kraju żąda coraz większej liczby środków przewozów, a w decydującej mierze — wagonów kolejowych. Właśnie teraz, kiedy wleś wykonują swoje zobowiązania wobec Państwa, sprzedając zboże i ziemniaki wagonami kolejowymi — walka o przyspieszenie obiegu wagonów rozgorzała w całej pełni. Posiadamy te wyżyźnione nad gospodarką kapitalistyczną, że potrafimy nie tylko produkować wagony, ale dzięki planowej gospodarce, dzięki świadomości mas pracujących, dzięki zorganizowanemu ruchowi w spółzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwu i dziesiątkom zobowiązań produkcyjnych potrafimy i możemy wykrywać i uruchamiać nowe rezerwy środków transportowych.

Właśnie w ubiegłym tygodniu na cały kraj padło wezwanie robotników zespołu portowego Gdynia — Gdańsk, którzy w rozumieniu ogromnych potrzeb transportu wobec konieczności przewiezienia produktów rolnych dostarczanych przez wleś do miast — postanowili zaoszczędzić 1.900.000 godzin pracy za — i wyładunku wagonów kolejowych. Nie dziwnym się, że właśnie od portowców wyszło takie zobowiązanie. Port jest największym odbiorcą wagonów w całym kraju.

Tyle dla pełniejszego zrozumienia spraw, które mają miejsce w robotnikach Gdyni i Gdańska — w Szczecinie.

1.900.000 I ZERO

Gdyby komuś przyszło na myśl wysłać z portu szczecińskiego wagon z towarem do Przemysła tylko po to, aby wrócić on z tym samym towarem za kilka dni do Szczecina — zawołano by w porcie w wielkim głośnie: „To skandaliczne marnotrawstwo”. Ale gdy w porcie stoja ponad plan wagonów dłuższe niż kilka nieprzemysłanych podróży do Przemysła — nie wielu to obchodzi. Przeparnym, bardzo to obchodzi kolejarzy, którzy mają obowiązek dostarczać wagony przedsiębiorstwom spedycyjnym.

Natomiast port, chociaż ponosi odpowiedzialność za planowe przewozy sezonowe i zimowe rękawice w kierunku przyspieszenia obrotu wagonów.

Wystarczy na dowód tego przewidywać pewne cyfry.

W sierpniu w ZPS przy samych przeładunkach drobnicy przetrzymano ponad dozwoleiony czas 400 wagonów — godzin czyli, że jeden wagon mógłby w tym czasie około 20 razy przebyć trasę Szczecin — Katorowice. We wrześniu — Katorowice. We wrześniu — Katorowice. We wrześniu — Katorowice.

nabrzeżach drobnicowych. Również przedsiębiorstwa spedycyjne w porcie jak „Hartwig” i „Spedrapid” we wrześniu przetrzymały 875 godzin wagonów ponad czas dozwoleiony.

Jedynie w przeładunkach węgla załogi ZPS pracują bez przetrzymywania. Kiedy w roku ubiegłym przeciętna za pierwszych 9 miesięcy wynosiła 52 godziny — w roku bieżącym dzięki ulepszeniu organizacji pracy w Basenie Górnicy, dzięki nowym wprowadzonym — pracownicy zatrudnieni w przeładunku węgla skrócili czas obsługi wagonów do 34 godzin, to znaczy zdają wagon o godzinę wcześniej niż to przewiduje taryfa kolejowa.

Wszystkie te cyfry są wyraźnym przeciwieństwem tych wspaniałych cyfr, jakie rzucili w swym zobowiązaniu do robotników zespołu portowego Gdynia — Gdańsk.

ODPOWIEDZ. KŁONA NIE JEST PEŁNA

Na nabrzeżu Odra padła pierwsza odpowiedź na apel robotników wschodniego zespołu portowego. Sztajer Pułchowski powiedział na zebraniu: „...będziemy nie tylko unikać przestoju wagonów, lecz również skracać czas ich rozładunku i wyładunku.” Jednakże na zebraniu załogi nabrzeża Starówka nie znają ani jedno konkretne zobowiązanie, chociaż apel robotników Gdyni — Gdańska wyrażnie do skrócenia czasu obsługi wagonu z drobnicy do dozwoleonych 8 godz. na 6. zaś z ładunkami tranzytowymi z dozwoleonych 12 godzin na 10, to znaczy, że robotnicy ZPG postanawiają nie tylko nie

przetrzymywać wagonów, ale zmniejszyć poprzez współzawodnictwo czas dozwoleony przez PKP, czyli jednym słowem — przysporzyć gospodarce narodowej milionów złotych, dzięki zwłokiemu wykorzystaniu wagonów. Tymczasem tej całej wielkiej treści, zbudowanej na konkretnych cyfrach zobowiązań, odpowiedź załogi ze Starówki nie zawierała.

Dlaczego tak się stało? Czyż by robotnicy Odry i nie doceniali walki apelu i ograniczyli się tylko do formalnego zatwierdzenia sprawy? Nie, tak nie jest.

Formalnie do sprawy apelu robotników Gdyni-Gdańska podszedł Komitet Zakładowy PZPR w porcie, formalnie zatwierdził się z apelem rady zakładowej w porcie. Uważały one za potrzebne spowodować odpowiedź na apel, zorganizować masówki, ale konkretnych zobowiązań z załogami nie omówiły. Nie omówiły dlatego, że zarówno KZ jak i rady zakładowe nie zaznały się z wynikami konferencji, która odbyła się przed kilkoma dniami w dyskretnie koleje i w której brał udział przedstawiciel eksploatacji portu. Na konferencji tej omówiono szczegółowo warunki, na jakich można zejść poniżej taryf kolejowych. Tego wszystkiego nie znał ani KZ, ani rada zakładowa, co więcej nikt z ZPS nie potrafił powiedzieć dziś, jak się wynik współzawodnictwa o przyspieszenie obrotu wagonów, zorganizowanego pomiędzy portowcami, spedycjami i kolejarzami szczecińskimi. Wiadomo tylko, że załoga ZPS to współzawodnictwo przegrała.

ZOBOWIĄZANIA MUSZĄ BYĆ KONKRETNE

Nikt z nas nie dopuszcza myśli, abyśmy mogli tak wykorzystywać transport kolejowy, jak prze kapitalistyczny ekonomista Stuart. Nikt nie dopuszcza myśli o tym, aby w obliczu ogromnych potrzeb kraju w dziedzinie transportu mogły w porcie szczecińskim stać ponad dozwoleony czas wagony, albo mogły być one obsługiwane na eżyciowych trybach, kiedy rośnie wydajność pracy.

Dlatego też zobowiązania portowców szczecińskich, w odpowiedzi na apel robotników portowych Gdyni i Gdańska muszą być konkretne, oparte na cyfrach, muszą zmierzać do przyspieszenia obiegu wagonów. O tym musi pamiętać portowa organizacja partyjna, której towarzysze z „Hartwiga” zwracali już uwagę, że w walce o szybszą obsługę wagonów kierownictwo portu musi zmniejszyć wiele rzeczy w organizacji pracy. O tym wszystkim powinny pamiętać portowa organizacja partyjna i rada zakładowa, gdy ponownie będzie omawiała z załogami sprawę odpowiedzi na apel towarzyszy z ZPGG.

W skróceniu czasu obsługi wagonów z węglem na 30 godzin, drobnicy na 6, a z ładunkami tranzytowymi na 10, tak jak to przewiduje apel — pomogą bezwzględnie portowcom kolejarze i pracownicy aparatu spedycyjnego, którzy swoimi wynikami pracy dowiedli już, jak bardzo głęboko związani są z zagadnieniem walki o przyspieszenie obiegu wagonów.

KAZIMIERZ BŁAHUJ



W Domu Technika w Warszawie odbyło się spotkanie polskich inżynierów i techników z członkiem Akademii Nauk ZSRR prof. A. E. Czudakowem. Na zdjęciu: profesor Czudakow w czasie przemówienia.

Wiadomości z ZSRR

W PRZEDSIĘWZIENIU ROCZNICY WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

W liście do towarzysza Stalina naftowcy Baszkirii zobowiązali się wydobyc w roku bieżącym 100 tys. pudów ropy naftowej ponad plan. Współzawodnicząc o godne powitanie Rocznicy Wielkiego Października, załogi szybów naftowych z honorem wykonały swoje zobowiązania.

Z miasta Stalino (Zagłębie Donieckie) donoszą, że górniczy zjednoczeń: „Zujewancracy”, „Gorlowakogol”, „Dzierżyńskogol” i in. meldują o przedterminowym wykonaniu 10-miesięcznego planu wydobycia węgla. Ponad 50 kopalni tego obwodu wydobywa węgiel na poczet listopada.

Korespondent „Prawdy” donosi o sukcesach odniesionych we Współzawodnictwie Paź-

dziernikowym przez górników kombinatu „Kemerowogol”: 28 października wykonali oni przedterminowo 10-miesięczny plan wydobycia węgla; w porównaniu z rokiem ubiegłym wydobycie węgla wzrosło o 8,3 proc. Załogi wszystkich kopalni kombinatu „Kemerowogol” wydobywają obecnie węgiel na poczet listopada, górniczy zaś kopalnia „Krasnodarskaja” — na poczet grudnia.

Korespondent gazety „Trud” donosi z Władywostoku, że załogi przedsiębiorstw przemysłowych Kraju Nadmorskiego osiągają znaczne sukcesy we Współzawodnictwie Październikowym.

Pracownicy morskiego portu rybackiego zakończyli plan roczny 27 września. Koszty własne przeładunku zostały obniżone o 11,8 proc. Port dla Państwa 1.900 tys. rubli akumulacji ponadplanowej. Przystępując do Współzawodnictwa Październikowego, załoga portu zobowiązała się wykonać w październiku 2-miesięczny plan prac. Zobowiązanie to zostało już wykonane.

2 MILIONY HEKTARÓW NOWYCH LASÓW

W ciągu trzech lat, które upłynęły od chwili ogłoszenia uchwały rządu ZSRR w sprawie sadzenia leśnych pasów ochronnych i lasów kołchozów, sowchozów i stacji maszynowo-tractorowe i stacje ochrony lasów zasadziły i zasiały łącznie w rejonach stepowych i stepowo-leśnych europejskiej części ZSRR — ponad 2 miliony ha ochronnych pasów leśnych i lasów o znaczeniu przemysłowym, zbudowały wiele tysięcy stawów i zbiorników wody.

Nad brzegami Wołgi, Urału, Donu i Północnego Donca, w strefach nowych arterii wodnych, powstających w pustyniach i południowych stepach, na wielu setkach kilometrów zakłada się państwowe leśne pasy ochronne. Nad ich stworzeniem pracują 72 stacje ochrony lasów, wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. W latach 1949—1950 zasadzono las na obszarze ponad 1.140 tys. ha w rejonach stepowych i stepowo-leśnych europejskiej części ZSRR. W roku bieżącym prace te nabraly jeszcze większego rozmachu. Kolechozy, sowchozy i gospodarstwa leśne zasiały już i zasiały ponad 800 tys. ha lasów. Wiele sowchozów i kolechozów zakończyło zalesienie swoich pól.

W rejonach budowy kanału Wołga — Don, Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni Wodnych, pustyni Karakum i w południowych stepach Ukrainy, dokonano w tym roku poważnej pracy specjalnej ekspedycji agronomów i specjalistów leśnictwa. Nad brzegami kanału Wołga — Don powstanie olbrzymia zasłona leśna, zajmująca obszar kilku tysięcy ha. W najbliższych latach zasadzi się tu około 20 milionów drzew. W strefie głównego Kanału Turkmęńskiego, wzdłuż całej arterii wodnej i jej kanałów odprowadzających, powstana pasy leśne długości ponad 2 tys. kilometrów i szerokości około 200 metrów.

S. POHORYLES

Możliwości, które muszą być wykorzystane

Niech PWSM stanie się kombinatem drobnej wytwórczości

Codziennie we wszystkie strony kraju odchodzą wyroby Państwowej Wytwórni Sprzętów Metalowych w Szczecinie. Zapotrzebują one instytucje i ośrodki lekarskie w łóżka metalowe i fotele dentystyczne, które swą jakością zdobyły sobie powszechne uznanie. Wysockie, jasne, o na wpół szklanym dachu hale fabryczne, plementy w porcie, wygodne i czyste stanowiska pracy, czynią z PWSM obiekt o szczególnie korzystnych warunkach pracy.

Istniejące w przedsiębiorstwie dobre warunki przestrzenne, wysoki poziom higieny i bezpieczeństwa pracy — wszystko to musiało rzeczą jasną, mieć wpływ na wzrost wydajności pracy. Plan za październik wykonany został w 133 proc.

Główne jednak możliwości dla tak wysokiego przekroczenia planu produkcyjnego dały zobowiązania październikowe. Zrodziły się one na zakładzie samorzutnie, w kilka godzin po wezwaniu, ogłoszonym przez radiowęzeł przez Radę Zakładową. A zobowiązania były poważne: plan miesięczny na jednym z wydziałów wynosił do 19 bm., zmniejszając ponad plan 3 fotele dentystyczne, przeprowadzić remont frezarki; zmienić system hamulcowy dwóch przyczep, wymontować trzy silniki i kotły, zwiększyć wydajność przy laktowaniu. Większość wymienionych zobowiązań została wykonana — a ich wartość ogólna wyniosła około 264 tys. złotych.

Me nie tylko produkcja rosła w zakładzie. Rosli i ludzie; coraz więcej rozumieli sens walki o przekroczenie planu, stawali się odpowiedzialni na trudności, uczyli się je zwalczać. Bezpartyjni robotnicy SIDORWICZ I KUROWSKI byli agitatorami i inicjatorami. Czynną podobnie jak robotników. STANISŁAW KLIMCZAK, majster tow. WALFRY ZALESKI, spawacz

członek ZMP PIOTR ZMIN-KOWSKI, jak brygadziści MARIAN SYGULSKI, Walczak o Czyn Październikowy załoga uchyliła się walcząc o plan w ogóle, o zachowanie dorobku października w codziennej realizacji planów rocznych. A to jest przecież najważniejsze. W walce o Czyn Październikowy robotnicy Sidorowicz i Kurowski wykonują 260 proc. normy, spawacz Zarembo i Harasimow — 300, robotnicy Majer i Kubicki — 300, Donat i Koc, przy ciężkiej katorżnicy — 300 proc. normy. Takie pozycje wydajności będzie po Cynie punktem wyjścia do dalszej wzmoczonej pracy o wykonanie planu rocznego.

W walce o oszczędność ruchliwą się w zakładzie ruch racjonalizatorski. 19 wniosków złożonych w ciągu bieżącego roku, oszczędność 171 tys. złotych i opatentowanie dwóch pomysłów najlepiej świadczą o jego żywości. Dziś można zobaczyć w halach wleś urzędów przeznaczonych do pracy ręcznej, a należącej już do przeszłości, a obok — maszyny, skonstruowane lub usprawnione przez racjonalizatorów. Załoga PWSM była bodajże pierwszą w Szczecinie, która zastosowała metodę inżyniera Kowałowa.

Z inicjatywy zakładowego lekarza, dr. Fiwka Zakład Radiologii PAM pod kierownictwem dr. Murczyńskiego objął specjalistyczną opiekę nad całą załogą, załoga zaś opiekę techniczną nad urządzeniami Zakładu Radiologii. Wiele więc elementów w tym przedsiębiorstwie przypominają nam już dobrze zorganizowane przedsiębiorstwo socjalistyczne. A istnieją wszelkie obiektywne warunki, aby zakład ten stał się w pełni w pełni nowoczesnym przedsiębiorstwem socjalistycznym. Brak tylko pewnych warunków subiektywnych... Jeszcze do niedawna, bo do

1.9 br. fabryka ta podlegała Zarządowi Przemysłu Okuc i Wyrobów z Druhu w Bytomiu. Obecnie bezpośrednio podlega Zarządowi Przemysłu Medycyznego, a pośrednio Ministerstwu Drobnej Wytwórczości. Jest w przedsiębiorstwie dobra, ofiarna załoga, ale za mała. Specyficzna produkcja zakładu wymaga ludzi o określonych kwalifikacjach. Brak dostatecznej ilości takich ludzi był jedną z przyczyn, która spowodowała skorygowanie planu rocznego w kierunku jego zmniejszenia. Plan został dostosowany do rzeczywistych napływających możliwości istniejącej załogi i zdolności produkcyjnej urzędów technicznych. To zaś z kolei stworzyło taką sytuację, że tylko połowa istniejącej przestrzeni produkcyjnej jest wykorzystana; dwie nieczynne hale produkcyjne zostały przekształcone w magazyn i składowiska.

A przypominajmy sobie, w jakich warunkach pracują inne przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości zrzeszone w WZPT w Szczecinie. Na ulicy Kolumba w nieprzystającej warunków wydajności pracy warunkach pracują robotnicy przy galvanizacji. Zakład ten posiada nielubnie, która nie jest w pełni wykorzystana — PWSM swej nikłowni również w pełni nie wykorzystuje. W Gumleńcach znajduje się fabryka wózków transportowych „Jangos”, która korzysta z niektórych półfabrykatów PWSM, a nie ma w ogóle maszyn stołarskich, podczas gdy w PWSM maszyny stołarskie nie są należycie wykorzystane. Na ulicy Jagiełłońskiej znajduje się dosłownie w domu mieszkalnym Fabryka Kartony.

PWSM posiada szereg, z których korzysta tylko czescio wo, a WZPT suszarni takich nie ma i korzysta z usług PWSM. Dodajmy jeszcze, że wszystkie te przedsiębiorstwa — zarówno Państwowa Wytwórnia

Dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

„Za Waszym przykładem i my przedterminowo wykonaliśmy plan”

List chłopów z grom. Białoboki do zwycięskiej załogi SZWS

DRODZY BRACIA - ROBOTNICZY!

My, chłopcy z grom. Białoboki, gm. Trzebiatów, pow. Gryfice, dowiedzieliśmy się z Waszego listu do Prezydenta RP o wykonaniu przez Was rocznego planu produkcji na 65 dni przed terminem.

Chcemy Wam dziś powiedzieć: Wasze wyjątkowe osiągnięcia są dla nas chłopów przykładem, jak należy pracować dla Ojczyzny, są bodźcem do tego, ażebyśmy i my, chłopcy, idąc Waszymi śladami nie oszczędzili sił dla realizacji planu na odcinku rolnym, szczególnie w obecnym okresie trudności zaopatrzenia naszych miast i ośrodków przemysłowych w potrzebne im artykuły żywnościowe.

Jesteśmy wszyscy w naszej gromadzie bezpartyjni. Gromada nasza prowadzi jedynie wśród nas członka drogiej nam wszystkim PZPR — sołtysa tow. Kazimiera Rudnickiego. Często nam mówi o walce Partii o lepszą przyszłość mas pracujących naszego kraju i o opiece, jaką Partia otacza świat pracy. Wy swoim Czynem potwierdziliście w całej pełni słowa tow. Rudnickiego, wskazując jak praca swoją walczą o dobrobyt nie tylko miast, ale i wsi polskiej.

Chcemy Wam donieść dziś, drodzy Towarzysze, że w dniu dzisiejszym uregulowaliśmy wszystkie swe zobowiązania wobec Państwa Ludowego i wobec klasy robotniczej. Roczny plan sprzedaży zboża Państwu wykonaliśmy w 144 proc., plan sprzedaży ziemiaków — w 109 proc., zobowiązania finansowe w 100 proc. oraz wpłaciliśmy w całości zadeklarowane przez nas sumy na Narodową Pożyczkę Rozwoju SR Polski.



— Ładne ziemiaki przysposobili — mówi pełnomocnik CUSIK gminy Reclaw tow. Franciszek Switaj (na zdjęciu od lewej) do Marcina Sobańskiego, odstawiającego na punkt skupu w Wolinie ziemiaki zakontraktowane przez zespół uprawy odlogów w Siemichowie, którego jest członkiem.

Tow. Switaj niezależnie od pracy w GRN uprawia swoje 6 hektarów gospodarstwo. Zarówno jako gospodarz i jako pełnomocnik CUSIK wzorowo wywiązuje się ze swych obowiązków. Swój roczny plan odstawy zboża wykonał w blisko 200 proc., od stawił już kilkadziesiąt kg ziemiaków ponad plan i spłacił podatek.

Mimo, że osiedliłem się na Ziemiach Zachodnich niedawno, odstawiłem już 2 zakontraktowane tuczniki, a na I kwartał przyszłego roku zakontraktowałem już 3. Uwadam, że jako członek Partii i pełnomocnik CUSIK powinienem świecić przykładem i dlatego, że swych obowiązków wobec Państwa wywiązuje się przed terminem i z nadwyżką.

Nowy numer czasopisma „O trwałą pokój, o demokrację ludową”

BUKARESZT PAP. — Artykuł wstępny 43 (155) numeru czasopisma „O trwałą pokój, o demokrację ludową” — organu Blura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, omawia ogromne międzynarodowe znaczenie budowy komunizmu w ZSRR.

Artykuł redakcyjny pt. „Agresywne poczynania imperialistów angielskich wobec Egiptu” demaskuje politykę kolonizatorów angielskich ukiejkających się w Egipcie do grabieży, przemocy i zbrodni.

Czasopismo publikuje przemówienie Mao Tse tunga, wygłoszone na otwarciu obrad III sesji Ogólnochińskiego Komitetu Politycznej Ludowej Rady Konsultacyjnej.

Artykuł członka KC Komunistycznej Partii Francji Florimond Bante poświęcony jest wielkiemu zwycięstwu Partii Komunistycznej odniesionemu podczas wyborów kantonalnych.

Kierownik działu propagandy i agitacji KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Cisar pisze o zagadnieniach skłerenia partyjnego.

W artykule pt. „Krytyka i samokrytyka na łamach prasy

Bułgarskiej Republiki Ludowej” — członek KC Komunistycznej Partii Bułgarii — E. Stajkow stwierdza m. inn., że w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, kiedy zaostrza się walka klasowa, krytyka i samokrytyka posiadają szczególne znaczenie.

W bieżącym numerze znajdujemy list z Rio de Janeiro pt. „Naród brazylijski wzmagając walkę o pokój i niezawisłość narodową”, artykuł bibliograficzny poświęcony książce sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu — Deja zawierającej artykuły i przemówienia z okresu od chwili wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką do roku 1950 włącznie.

Znajdziemy również informacje o przygotowaniach do X zjazdu Komunistycznej Partii Finlandii, o VII plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, o plenum KC Komunistycznej Partii Francji oraz o przygotowaniach do obrad X rocznicy powstania Albańskiej Partii Pracy.

W bieżącym numerze znajdujemy również komentarze polityczne Jana Marka i inne informacje.

Wykonanie tych zobowiązań, aczkolwiek nie tak wielkie jak Wasze osiągnięcia, pozwala nam, sądzimy, napisać do Was ten list. Chcemy Wam donieść, że niezależnie od wykonania tych zobowiązań wszyscy wywiązaliśmy się również z umów kontraktacyjnych, dotyczących roślin przemysłowych, starając się w ten sposób przyczynić zarówno do, zaopatrzenia miast w żywność, jak i rozwoju przemysłu naszego. Kontraktowaliśmy ziemniaki, owies, fasole, rzepak, groch, len i buraki cukrowe. Dowodem troski o osiągnięcie jak najwyższych plonów i jak najlepszej uprawy są wyniki osiągnięte przez niektórych naszych gospodarzy. Adam Słowiński osiągnął na swojej działce w przeliczeniu na 1 ha 380 q buraków cukrowych, Emil Medekki — 388 q, a Jan Skiba — 510 q. Jesteśmy dumni z ich osiągnięć i dolożymy wszelkich starań, ażebyśmy w przyszłym roku mogli wykazać się przed robotnikami osiągnięciem jeszcze lepszych plonów. Jesteśmy wszyscy małorolnymi i nie możemy kontraktować zbyt wiele trzody chlewnej, jednakże wielu z nas, jak na przykład już wymieniony Adam Słowiński sprzedał Państwu 2 tuczniki w tym roku, a Michał Słowiński — 5. Również na rok przyszły chcemy wszyscy zakontraktować tuczniki, aby dostarczyć Wam potrzebnego tłuszczu i mięsa. Posiadając zbyt małą ilość własnych przysiat poczyniliśmy już starania w Centrali Mięsnej, by jak najprędzej nam je dostarczyła, niektórzy nie mogą się ich doczekać zakupili już prosieta na wolnym rynku. Tak uczynili między innymi Adam Słowiński, Michał Słowiński, Józef Miśko, Paweł Małewski.

Drodzy Bracia - Robotnicy! Piszemy o tym do Was, nie dlatego, aby chcieli się chwalić, lecz by powiedzieć Wam, że i my, chłopcy, staraliśmy się wypełnić wszystkie nasze obowiązki wobec Was, które wynikają z naszego robotniczo-chłopskiego sojuszu, który z nas, byłych fernali rozmaitych panów, magnatów i dziedziców, z nas gnębiących się w zafetowanych czworakach folwarcznych, z nas — ludzi skrajnej niedożytkowej uczyli wolnych obywateli.

Sojuszu tego będziemy strzec jak źrenicy oka, bo tylko w ścisłym powiązaniu z Wami widzimy naszą jasną przyszłość i możliwość pracy dla dobra kraju, dla dobra nas samych. Razem z Wami chcemy budować socjalizm w Polsce, razem z Wami pragniemy walczyć o pokój, razem z Wami — budować potężną Polskę.

NIECH ŻYJE NASZA DZIELNA KLASA ROBOTNICZA!

NIECH WIECZNIE TRWA SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI!

NIECH ŻYJE PZPR, KTÓRA PROWADZI NAS DO ZWYCIĘSTWA!

Białoboki, dnia 30 października 1951 r.

W imieniu gromady: sołtys gromady K. Rudnicki, Radzik Kazimierz, Miśkiewicz Janacy, Głowiński Marian, Soraka Helena, Skalecka Helena, Majewski Paweł, Kohnowicz M., Kotarski Józef, Czerwikowski Adolf, Medekki Emil, Ziemiański Jan, Ziemiański Teodor, Miśko Józef, Skołowski Adam, Skiba Jan, Wilkoski Albin, Lubkowski Stefan.

Jak chłopcy z Białoboków pisali list do Prezydenta Bieruta i do robotników fabryki SZWS w Żydowcach

Przy słabym, żółtym świetle lampy naftowej trudno ich było rozesać. Ale przyszli wszyscy, do jednego. Ci, co nie mieli z kim dzieci zostawić w domu, zabrali je ze sobą. Nawet Franciszek Skity, choć zgęby ją mocno dołaty, nie zabrakło. No, bo jakże, Urządzili napisać listy. Cała gromada. Jeden do Prezydenta, drugi do robotników w Szczecinie. Do tych z Żydowców, co to na dwa miesiące przed terminem plan produkcyjny wykonali. Czytali o tym w gazecie.

Mieli też swoje różne plany gromadzkie i wiedzą, ile to trudu kosztowało, by je wykonać przed terminem. A gdyby nie sukces robotników szczecińskich, Białobocianie nie byli by jeszcze całkowicie gotowi. Okazało się bowiem, że jeszcze paru z nich miało jakieś stare zaległości podatkowe. Drobne, bo drobne, i nikt się specjalnie o nie już nie dopominał, ale...

Mieliśmy i my już pisać list do Prezydenta, meldować o wywiązaniu się gromady ze wszystkich obowiązków wobec Państwa — po wiała sołtys Rudnicki — ale jak przeczytalem w gazecie taki rzetelny list robotników z Żydowców, pomyślałem, że to wielka rzecz pisać taki list, że może być w nim tylko sama prawda. Prosiłem w gminie, żeby nam wszystko dobrać raz jeszcze zliczyli, skontrolowali, czy kto jeszcze z czym nie zalega. No i dziś właśnie wyrównaliśmy te resztki. Możemy teraz pisać.

I dlatego do Żydowców też napiszemy.

A do Żydowców też macie zamiar pisać? — zapytał sekretarz KM PZPR z Trzebiatowa, którego wraz z przewodniczącym MRN zaprosili na swoje zebranie.

No chyba. Przecież gdyby nie ich przykład, to jeszcze niepotrzebnie wjawiłoby się z plenum. Byłby wstyd — odezwał się stary Miśko, popędzając, by już zaczęto pisać. — Rano wczesza trzeba iść do roboty.

Z napisaniem listów mieli trochę kłopotów. Wprawdzie Ziemiański miał już gotowy projekt, napisał go sobie w domu i przyniósł na papierze, nawet podobal im się, ale każdy z nich chciał coś i od siebie dodać. Stawę przed nim jak żywe lata strażniczej niedzy przedwojennej na wsi, wyzysk bogaczy i kulaków, walka o wolność, radość gdy tu się osiedlił, gdy poculi się gospodarzami. Trzeba było i o tym

Czesław Kwiatkowski przewodniczący RZS w Poczerninie

Nasza spółdzielnia rozlicza się z Państwem

Spółdzielnia nasza istnieje już rok czasu. Przez rok wspólnej gospodarki osiągnęliśmy wiele sukcesów, z naszej gospodarki biorą przykład indywidualni chłopcy. Na wiosnę tego roku przystąpiło do naszej spółdzielni kilkunastu nowych członków. Coraz lepiej, coraz sprawniej idzie nam gospodarka. Osiągnęliśmy z każdego hektara o 3 — 4 q więcej, niż indywidualni gospodarze. Od roku pracują na naszych polach traktory. Dobrych mamy traktorzystów, wszyscy oni pochodzą z naszego Poczernina, starają się więc jak mogą. Przy każdym siewie stosujemy nawozy sztuczne. Tej jesieni za staliśmy sztuczny nawóz na 120 hektarach, stosujemy też ziarno kwalifikowane. Dzięki tym nowym metodom, jakie udostępniła spółdzielniom Państwo, podnosi się nasza spółdzielnia i stale rośnie w siłę.

ROZLICZAMY SIĘ Z PAŃSTWEM

Jesienią tego roku szybciej niż inne spółdzielnie przystąpiliśmy do wykopków. Nasi ludzie zrozumieli, że klasie robotniczej, tym, którzy przystąpili do Poczernina traktory, nowoczesne maszyny i nawozy sztuczne, którzy coraz leniej zaopatrują sklep naszego GS w przemysłowe towary — tym wszystkim potrzebne są ziemniaki. Wykopki poszły więc szybko i sprawnie. Już wtedy temu zakończyliśmy wybierac ziemniaki z 50 hektarów, bo nie oszczędzili ludźle trudu, aby jak najlepiej wykonać swój obowiązek. Odstawiliśmy już 130 ton ziemniaków, resztę zakopcowaliśmy na nasienie. Dla świata, część rozdzielamy między tych członków, którym nie wystarcza ziemniaki z przyzagrodowej działki. Na tym jednak nie po przestaniemy. Za kilka dni puścimy na kartofliisko brony.

Wiadomo, że maszyna pozostawia w ziemi sporo kartofli. Kobiety za bronami będą wybierały te kartofle. W ten sposób będziemy mogli odstawić dodatkowo jeszcze jakieś 30 do 40 ton.

Teraz ruszyliśmy do buraków. Mamy 9 hektarów kontraktowanych buraków, każdy członek obrabiał 25 arów, każdy teraz wybiera buraki ze swojej działki. Robota aż się pali w rękach. Niektórzy już oczyścili swoje działki, za dwa dni skończymy z burakami. Z każdego hektara zbierzemy po 200 kwintali buraków, w ten sposób wysoko przekroczyliśmy swój plan odstaw.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa ze zbożem. Sprzedaliśmy Państwu 35 ton zboża, pozostało jeszcze do wykonania planu 30 ton. Zboże w tym roku mieliśmy piękne i będzie my mogli przekroczyć plan sprzedaży o jakieś 100 proc. Jednak w czasie wykopków zaniechaliśmy omłotów i dlatego nie wykonaliśmy jeszcze planu. Ale ambicją naszej spółdzielni jest nadgonić to. Dzisiaj ruszamy u nas dwie młocarnie. Obliczyliśmy, że można jednocześnie młócić i prowadzić inne roboty polowe.

W czasie całej akcji jesiennej istniało między członkami w naszym Poczerninie. Na czołwie w robocie wysunęli się nowi członkowie: Michałski, Jabłoński, Macukiewicz, Belski. Jak nigdy dotąd regularnie pracowali nasze kobiety. Najlepiej z nich — to Dumńska, Różycka, Koblerska i Michałska. Wszyscy inni członkowie robili wszystko, aby spółdzielnia nasza wywiązała się należycie ze wszystkich obowiązków wobec Państwa.

NIEM WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI ZOSTAŁY WYKORZYSTANE

Duże sukcesy osiągnęliśmy w pierwszym roku wspólnego gospodarowania. Dniówka wyniosła u nas 15 złotych. Ale każdy z nas doskonale rozumie, że nie wszystkie możliwości zostały wykorzystane w naszej spółdzielni, że spółdzielnia nasza niezumnie wykonała swoje obowiązki w zaopatrzeniu miasta w żywność. Na ostatnim zebraniu członkowie naszej spółdzielni uczczeni 34 Rocznicą Rewolucji Październikowej postanowili zwiększyć hodowlę świń o 100 sztuk. Budynki mamy, zaczęliśmy już kupować świnię, zakontraktowaliśmy 110 tuczników. Z oborą naszą też nie wszystko jest w porządku. Mamy dotychczas 9 krów. Ale, co to znaczy 9 krów na tak dużą spółdzielnię. Szwajcar, pastuch, leśnik, transport mleka, — przecież to wszystko ledwie pokrywa dochód z 9 krów, które w dodatku słabo się dojają. Postanowiliśmy do wiosny powiększyć ilość krów do 30 sztuk.

Nasi sąsiedzi z Lubowa zebrali ładne zyski z uprawy kapuły i cebuli, późną jesienią przystąpią do zakładania dużej fermy warzywniczej. I my o tym również myślimy, ale to są jeszcze dalekie plany, które wymagają wiele pracy. Gdy te wszystkie plany będą wykonane spółdzielnia nasza będzie inaczej wyglądała, większa będą dochody, większa dniówka, a zaliczkować członków będziemy mogli na bieżąco. Ludzie nasi to zrozumieli. Są chętni do roboty, chcą rozwijać hodowlę w naszej spółdzielni. Potrzebna nam jest fachowa pomoc ze strony POM i Powiatowej Rady Narodowej. Ale nie wątpimy w to, że ją otrzymamy i zobowiązania swoje wykonamy.

JAN CZUMAK

»Liczę na Ciebie Ojcze, że wywiążesz się ze swych obowiązków wobec Państwa«

List M. Demidziuka, ucznia szkoły weterynaryjnej w Człuchowie do swego ojca, średniorolnego chłopca w Rzeczenicy

Michał Demidziuk, syn średniorolnego chłopca, zamieszkałego w Rzeczenicy (pow. człuchowski) już prawie rok uczy się w Państwowej Szkole Praktyków - Specjalistów Weterynarii w Człuchowie. Razem z nim jest tam wielu chłopskich synów, którym Polska Ludowa zapewnia możliwości nauki, a następnie pracy w obranym przez siebie zawodzie.

A oto pełny tekst listu Michała Demidziuka do swego ojca:

„Kochany Ojczy!

Za list i owoce, które przysłałeś w ostatniej paczce, serdecznie dziękuję. Niepokoi mnie tylko to, co piszesz o zdrowiu Mamy — nie zwlekając udajcie się do Ośrodka Zdrowia. Już tam lekarz na pewno coś poradzi. Proszę Cię, Ojczy, powiedz Mamie, żeby napisała do mnie też parę słów, kiedy będzie się lepiej czuła.

Dawno już nie pisałem do Ciebie, bo ostatnio mam coraz więcej roboty. Zimą przeleżałem grudzień — a teraz z nim zakończenie roku szkolnego. Jak Ci zapewne wiadomo, po ukończeniu szkoły praktyków — specjalistów weterynarii osiedle miodzyskim technikum weterynaryjnym. Będę wtedy pomagał w rozwijaniu hodowli zespółowi PGR, albo spółdzielni produkcyjnej. Nie masz pojęcia Tato, jak podoba mi się ta praca!

Nie wiem, czy czytałeś ostatnio referat wicepremiera Mincza. Tam do Was podobno gazety przychodzą dość nieregularnie — pisałeś mi już o tym (czy to dotychczas jeszcze się nie poprawiło?) Ja ten referat czytałem. I wiem, Tato — zastanowiłem się wtedy, bo dajże po raz pierwszy poważnie nad tym, jak bardzo różni się obecne życie całej naszej rodziny od niedźnego wegetowania w tych podłych, sanacyjnych czasach.

Pomyśl, Tato: przed wojną, na Lubelszczyźnie biedowaliśmy na czterech morgach. Sam pamiętasz, jak bardzo wtedy było nam ciężko, z jakim trudem udało mi się ukończyć te 4 klasy szkoły powszechnej. Potem musiałem Ci pomagać w gospodarstwie, choć ta pomoc też na niewiele się zdała. Było ciężko, nędza wyjadała oczy — i tyle.

A jak wygląda nasze życie w Polsce Ludowej?

Skończyła się bieda, kiedy otrzymaliśmy 8-hektarowe gospodarstwo tu na Ziemiach Zachodnich. W dawnej Polsce marzyliśmy o tym, żeby tak kiedyś mieszkać w solidnym domu z elektrycznym oświetleniem, mieć suta okraszone i dżenie, porządne ubranie... Dział to marzenie stało się rzeczywistością. Dzięki czemu? Dzięki temu, że nasze Państwo — to Państwo Ludowe, w którym dobrobyt robotnika i chłopca — to cel wszelkich zamierzeń, przedsięwzięć i poczynań Ludowego Rządu.

Ukończyłem szkołę podstawową. Pamiętam, jak cieszyliście się z tego obula — Ty i Matka. Będącicie się na pewno cieszyć jeszcze bardziej, kiedy przyjadę do Was już jako młodszy technik weterynaryjny. Z naszej szkoły wyjdzie 90-tu takich techników, synów chłopskich, którzy otrzymali tu wszelkie warunki dla dobrej nauki, bursę i stypendia. A nasza szkoła kosztuje Państwo 330 tys. zł rocznie!

Rozpisałem się tak szeroko, bo olekałem jestem, czy Ty, Tato, próbowałeś też pomyśleć o tym, jaki wielki dług wdzięczności zadaliśmy wobec Ludowego Państwa i wszystkich robotników? Bo przecież dzięki nim, dzięki robotnikom, tyłem się w naszym chłopskim życiu zmieniło.

Dlatego dumny jestem z Ciebie, kochany Tato, że bez zarzutu wypełniłeś część swoich obowiązków wobec Państwa i klasy robotniczej, opłaciłeś już podatek, SFOR i Pożyczkę oraz odstawiłeś 6 tuczników. Ziemiaki, jak mi pisałeś, sprzedasz gdzieś w połowie listopada. — To niezapewne dobrze, bo miasto czeka na nie. Wydaje mi się, że lepiej byłoby, gdybyś te ziemiaki sprzedał natychmiast i gdybyś swój plan sprzedaży zboża też wykonał trochę wcześniej, niż w grudniu.

Nie wystarczy też, kochany Tato, samemu wypełnić swoje obywatelskie obowiązki. W naszej gromadzie znajdują się też na pewno tacy chłopci, którzy będą ocieplać się ze sprzedaży zboża czy ziemniaków, z regulowaniem podatku, czy

SFOR-u. Tłumacz im, Tato, i wykazuj, co dała nam, chłopom, Ludowa Ojczyzna. Powiedz, że dla nich, dla tych, którzy wypełnili swoje powinności i nawet dla tych nie rozumiejących, robotnicy całej Polski pracują i przekraczają plany produkcyjne.

Na tym końcu swój długi list, kochany Tato. Ucałuj Mamę i napisz mi, czy dobrze się czuje. Czekam na odpowiedź.

Twój syn
Michał

Na swój list Michał Demidziuk otrzymał po kilku dniach taka oto odpowiedź:

Drogi mój Michaś!

List Twój otrzymałem, za który bardzo dziękuję. Cieszy mi się, że jesteś w dobrym zdrowiu, że już niedługo skończysz szkołę i przyjedziesz do nas.

To, co piszesz, żebyś sprzedał zboże i ziemniaki wcześniej, postaram się zrobić. Ju-

tro zaczynam młockę: najpierw te 25 arów kontraktowego owsa, a później resztę zboża. Ziemiaki to zawieziemy do punktu skupu całą gromadą, z muzyką — a jakże!

Już sobie wszystko to mocno wziąłem do serca, co mi na pisałeś, mój kochany Michaś. I tłumaczę chłopom w naszej gromadzie, żeby nie dawali posłuchu kulać i spekulantom, którym chodzi tylko o to, żeby nabił się swoje kieszenie, a chłopów i robotników skrzywdzić.

Wybacz, Synku, że tak mało do Ciebie piszę, ale pracy teraz dużo, bo wykopił jeszcze w naszej gromadzie nie skończonych, a wieczorem przy świetle, jak wiesz, słabo widzę. Totę serdecznie Ciebie pozdrawiam i mam jedną prośbę: ucz się nadal tak dobrze. Jak dotąd, żebyś mógł później godnie się wywdzięczyć Ludowemu Państwu za to, co dla nas, pracujących chłopów, robi.

Twój kochający ojciec

Lukasz Demidziuk

KRYTYKA POMAGA

Kierownik Wydziału WF i Sportu przy WKZF w Koszalinie w odpowiedzi na notatkę pt. „Koszalin musi mieć sportową poradnię lekarską” opublikowaną w n-rze 243 naszego piśmi wyjął, że zorganizowanie poradni powierzone dr. Posodzie. Badania lekarskie przed marszami jesiennymi przeprowadza dr. Piot.

W odpowiedzi na notatkę pt. „Dlaczego?” opublikowaną w n-rze 245 naszej gazety — DOKP w Szczecinie informuje, że zawiadowcy stacji w Słupsku zwrócono uwagę na konieczność umieszczenia tablic orientacyjnych na wagonach dla młodzieży szkolnej.

W związku z notatką, opublikowaną w n-rze 272 w rubryce „Dlaczego?” — Przydział MRN w Okonku wyjaśnia, że ulica Chłopskiego jest już oświetlona.

W związku z notatką „Nawarzył piwa”, zamieszczoną w n-rze 262 „Głosu Koszalińskiego” — Kierownik Browaru w Koszalinie wyjaśnia, że przedsięwzięcie odpowiednie środki by produkowane piwo było bez zanieczyszczeń.

W związku z notatką w rubryce „Dlaczego?” zamieszczoną w n-rze 250 „Głosu Koszalińskiego” — Zarząd PSS w Słupsku zawiadamia, że sześciu kucharzy udzieliło ostrej naganę za nieprzestrzeżenie higieny.

Zarząd PZGS w Walcu wyjaśnia, że omloty w gminie Człopa są już ukończone. SOM-y w pow. waleckim do-

łóża wszelkich starań, aby w pozostałych gminach omloty przebiegły sprawnie.

Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowego Pracowników Rolnictwa RP w Koszalinie zawiadamia, że poleceno przewodniczącemu ZO RRZ Tychowo uzupełnić w gospodarstwach brakujące tablice współwzodności, na których należy systematycznie zapisywać wysokość wypracowanych przez robotników norm.

Nasza gromada już nigdy nie będzie ostatnia Chłopi z Przecmna zbiorowo odstawili zboże

Na pierwszym wozie ustrojonym czerwonymi szturmówkami siedział soltys z PRZECMNA, Wincenty Minkiewicz. Na drugim widniał transparent: „Chłopi! Biercie przykład z gromady Przecmno. Spłaszczcie z dostawą zboża dla naszych braci robotników”. Na trzecim znów transparent: „Robotnicy pomagają chłopom — chłopci pomagają robotnikom. Niech żyje sojus robotniczo-chłopski”. Na czwartym wozie zachowało stał na pękach wozach, wyładowanych ziarnem, harmonijka Mikołaj Kozłowski i wycinał dziarskie oberki i marze. Na następnym wozie: zboże dla Państwa: Franciszek Kisiel, Władysław Wojcik, Jan Bindas, Michał Poznański, Antoni Kucharski, Józef Nadziejko, Stanisław Wójcik, Jan Dąbka, Antoni Dobrzański, Józef i Michał Wądkowie, Józef Fliak, Maria Ochaj, Anna Choryk, Wiktor Wichniewicz, Kazimierz Chocian, Józef Wojcik, Jakub Badnarezyk, Jan Michalski — 20 chłopów na ogólną ilość 40 w gromadzie.

Długi sznur wozów, mieniący się czerwienią i zielenią sunął po przecmnińskiej szosie, przetoczył się przez drewniany most na Prośnicy i wjechał na ulicę Kołobrzegu, kierując się do punktu skupu.

Robotnicy, przejeżdżając kołozą asfaltem przy szosie, na chwilę zaprzestali pracy. „Patr, Władek — powiedz jeden — Przecmno jedzie ze zbożem. Tak to prawda — „stoi” na transparentach — my chłopom — chłopci nam — robotnikom.”

Dziewczynka siedząca w wózku zapytała matkę: — „Mamusiu — co to?” — „A to córeczka chłopca z Przecmna wiozą zboże. Będzie

Gromada Cyk jest dumna z wypełnionego obowiązku

Chłopi pomogli sobie wzajemnie w przedterminowym wykonaniu planów

Zapadł już zmrok, gdy dojechaliśmy do gromady Cyk w gminie Róża w powiecie waleckim. Zatrzymaliśmy się przed gospodarstwem Jana Motowskiego — soltysa gromady. Soltys z zadowoleniem i dumą opowiada:

— Gromada nasza wypełniła swoje obowiązki wobec Państwa. Już w dniu 28 sierpnia br. wykonaliśmy plan sprzedaży zboża w 120 proc. i zapłaciłmy podatek gruntowy, SFOR i Pożyczkę Narodową w pełnej wysokości. Ostatnio też dolożyliśmy rak, aby wykonać plan sprzedaży ziemniaków.

— Ja osobiście — ciągnął soltys Motowski — obrabiam 7,5 ha ziemi. Mój plan sprzedaży zboża wynosił 532 kg. Ponieważ jednak plony w tym roku były bardzo dobre, sprzedałem Państwu 1276 kg. ziarna. Opłaciło mi się to bardzo, ponieważ Państwo za 744 kg. zboża zapłaciło mi o 20 procent wyższą cenę. Sprzedałem również 3000 kg. ziemniaków. Za kontraktowałem też świnia. — 2 sztuki już odstawiłem na punkt skupu. Moim zdaniem, soltys powinien dawać przykład całej wsi. Dlatego też przedterminowo zapłaciłem podatek gruntowy, SFOR i Pożyczkę Narodową.

Kiedy tak rozmawialiśmy stojąc na podwórzu, podszedł do nas dwóch sąsiadów soltysa. Przesz gromadzką koła ZSCh — Michał Gniadek i przewodniczący koła ZSL — Antoni Kurzepa.

— Moja ziemia jest na ogół słaba — mówił Gniadek. — Ale dzięki uprawie maszynowej i nowemu sztucznemu nawożeniu są coraz lepsze. Sprzedałem Państwu zamiast 532 kg. zboża — 830 kg. Ziemiaków zaś zawiozłem do Gminnej Spółdzielni aż 4100 kg. Również w terminie uroguowałem podatek gruntowy, SFOR i Po-

życzkę. Czuję się teraz zadowolony.

— I ja — dodał Antoni Kurzepa — sprzedałem to co było moim obowiązkiem i wplaciłem wszystko, a dla miasta odstawiłem ponadto 3000 kg. ziemniaków. Co tu dużo mówić. U nas wszyscy wykonali swoje obowiązki wobec Ojczyzny. Trochę zawalił nam pracę nasz sąsiad Marcin Grzegorzczak. Jest to chłop mniej zaradny i nie podał z nami, ale my wszyscy w gromadzie pomogli mu temu tak, że i on wywiązał się ze wszystkich swoich obowiązków.

Sumienne wykonywanie przez chłopów wszystkich obowiązków wobec Państwa ma swoje źródło w pełnym zrozumieniu przez nich obywatelskiego obowiązku. Chłopi w gromadzie Cyk wiedzą, że Państwo dąży do dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Chłopi w gromadzie Cyk wiedzą, że wypełnienie przez nich obywatelskiego obowiązku przyczynia się do umocnienia potęgi gospodarczej Ojczyzny, że również ich praca pomaga klasie robotniczej przy budowie nowych szkół, domów i fabryk.

Przekonałem się o tym na własne oczy — powiedział soltys Motowski — gdy byłem na wylocie z zoran/zowanej przez ZSCh do Peronina, Krakowa i Nowej Huty. To, co tam widziałem, ten wielki rozmach naszego socjalistycznego budownictwa utwierdził mnie w moim przekonaniu, że my chłopci musimy pomóc robotnikom w miastach, że naszym obowiązkiem jest dostarczyć żywność. Tylko w ten sposób chłopstwo pracujące zadokumenta swoją wiarę z klasą robotniczą, umocni sojus robotniczo-chłopski, który jest fundamentem naszej Ludowej Ojczyzny.

BRONISŁAW KUZAŃSKI
korespondent wiejski

KRONIKA KOSZALINA

Kino MŁODA GWARDIA — KOROŁOWO — film „Lubin w Podziemiu” — film „Pród rade, Poroniosów o goda, 30-taj, W niedzielę i święta o goda 17 i 30. MUZEUM — ul. Armii Czerwonej 14 — wystawa p. t. „Ilustracja pedagogiki” i zbiory stałe. — Muzeum etnograficzne w wotorki, czwartki i piątki od 12-taj do 17-taj. W niedzielę i święta od 10-taj do 15-taj. DOM KULTURY — ul. Zwycięstwa 102 165 — wystawa pt. „Orientalizm w sztuce” w budowlnictwie „pokoju” — czynna oddzielnie w godzinach od 12 do 20. Muzyczne APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Zwycięstwa 30.

Stalisko wystawowe, poświęcone sztuce i architektury w wotwodzie koszalińskim, czynne jest w hali WRN na I piętrze.

KRONIKA SŁUPSKA

Wstawie szkolnych gazetek ściennych organizuje a okazji 24 Roczny Rewolucji Październikowej Dyrekcja Okręgowa Szkoła Zawodowego. Wydziałowe na tej wystawie gazetki wydane zostaną na ogólnopolską wystawę zorganizowaną przez CUSZ.

Otwarcie Izby Parodowej w Czarnie Dąbrówce odbędzie się dnia 28 października. Izba ta obchodzić będzie 10-taj gminy Noży na Rokity i częściowo Lupyawy.

Planarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się dnia 3 bm. Posiedzenie Klubu radnych PZPR odbędzie się tego samego dnia o godz. 9 w pokoju nr 54.

Nowy turnus kolumny dla dzieci pracowników MHD z całej Polski rozpoczęło w domu wczasowym w Lesku Polnym. Dzieci przebywać tu będą przez sześć tygodni.

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

KOSZALIN — kino „Polonia” — „Zwycięski powrót”. SŁUPSK — kino „Polonia” — „Wielka łuna”. BIAŁOGARD — kino „Bałtyk” — „Na odlecz Carwyna”. WALCZ — kino „Tęcza” — „Muzyka i miłość” — film kolorowy. SZCZECINEK — kino „Przyjaźń” — „Wschodnie zloty”. Początek seansów we wszystkich kinach o godzinie 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godzinie 12, 14, 16, 18 i 20, poranki o godz. 10.

Wzrostła ilość Zakładu Graficznego. A-2-1129 Nr 304, 31.10.51.

Źle pracuje punkt skupu w Rogowie

W Rogowie zdarzają się wypadki, że chłopci odwożący ziemniaki do punktu skupu, godzinami muszą wyczekiwać na zapłacenie im należności za dostawę. Bywa czasem, że nie doczekają się i wracają do domów po zmarnowaniu kilku godzin czasu.

Ponadto w fili Rogowo należącej do GS Rogowo, rozpanoszyła się ekspedientka Lucja Piaczkiewicz, która otwiera sklep wtedy, kiedy jej się podoba. Np. w dniu 18 paź-

dziernika sklep do pułdnia był zamknięty, bo ob. Piaczkiewicz poszła doić krowy.

Komitet Członkowski istniejący tu chyba tylko po to, aby wybierać sobie i rozliczać rzeczy znajomków najlepsze materiały tekstylne.

Czas najwyższy skończyć z bałaganem w GS Rogowo! Niech PZGS w Białogardzie niech PZGS w Białogardzie meo to sobie weźmie do serca.

S. PROKOPOWICZ

RADIO

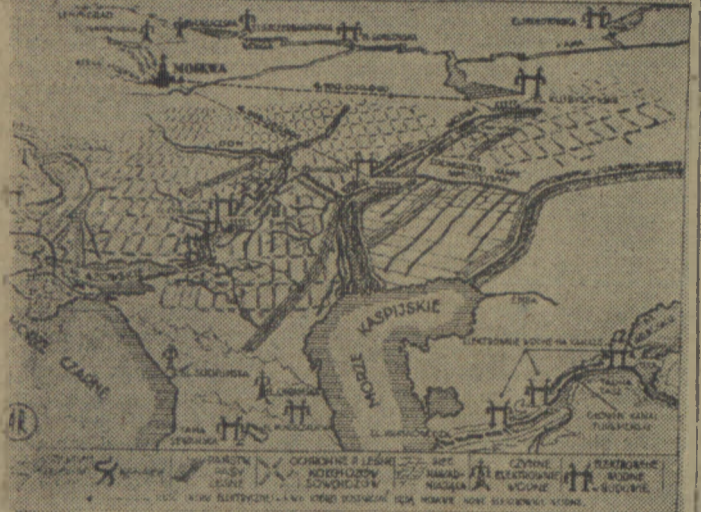
10.00 Przegład prasy społecznej, 10.30 Poezja i muzyka, 11.30 Na wystawach radiotelewizyjnej kalazki i malarstwa w Szczecinie — felleton red. Z. Kunstmana, 12.04 Fr. Liszt: Symfonia „Fusii” w wyk. ork. PR, 14.00 Audycja dla wsi, 14.15 Chwila muzyki, 14.30 Odpowiadamy na listy, 14.30 Muzyka poważna, 14.47 Z obu stron teatralnej kurtyny — felleton W. Ludwisa, 15.00 Wszelkiego Radia — kura I, 15.30 Muzyka popularna, 16.00 Gubernia Gryfów produkcje — pog. red. Kaca, 17.00 Wiadomości populudnowe, 17.05 Odpowiadamy fall 49, 17.15 Koncert w wyk. ork. PR pod dyr. O. Strazyskiego, 18.15 „Rzeczywistość” — Putramenta, 20.54 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny.

Nadajnik I, 21.30 Audycja dla zagranicy, 22.00 „Ślutek Derbant” — ode. i sztuka teatralna I. Krywasa, 22.30 Audycja dla zagranicy, 23.00 Hymn i koniec audycji.

NA WIELKICH BUDOWLACH KOMUNIZMU.

Gdy posucha będzie tylko wspomnieniem ...

Po bezkresnych drogach stepowych, na których ongiś krzypiały drewniane piasty dwukółowe wózków, służących mieszkańcom czarnomorskiego stepu do rozwiezienia soi do odległych chutorów, dzisiaj obecnie koła ciężarówek i gąsienicowych traktorów. Na południe stępu ciągną ze wszystkich stron kolumny samochodów. Dnieprem w dół płyną ciężkoładowe barki. Nieskończony czerpiec pociągów towarowych wiozą dniem i nocą sprzęt dla wielkiej budowy komunizmu — Kanalu Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.



A sprzęt to, jakiego nie widuje się nawet na innych budowach wodnych: setki potężnych ekskawatorów, o pojemności czepka wynoszącej 15 m sześć., tj. tyle, ile potrzeba do załadowania całej platformy kolejowej, tysiące buldożerów, zautomatyzowanych dźwigów, hydromonitorów o wydajności 25.000 m sześć. rozmytego gruntu w ciągu jednej doby, pomp wodnych, przepuszczających do 10 m sześć. rozmytej ziemi na sekundę, gredierów, skreperów i elektrycznych koparek z własnym motorem, stanowiących ostatnia zdobycz radzieckiej techniki.

Wszystko to zwozi się na miejsca wyznaczone pod trasę przyszłego kanału, mającego odcinek równy jak blat stołu i wyschnięte na skwarach stepy czarnomorskie. Na stepach tych wyrastają jak kilku ostatnich miesiocy domy i nawet całe osady dla armii budowniczych kanału, która — pomimo prawie całkowitego zmechanizowania robót — w niesie 100 tysięcy robotników, techników, inżynierów i innych specjalistów hydrotechnicznych. Czarnomorski step przecinają już drogi samochodowe i nowe drogi kolejowe, wzdłuż których wyrastają jak grzyby po deszczu nałóżniodniejsze magazyny, składy, garaże, warsztaty i inne urządzenia niezbędne przy budowie tej 550-kilometrowej trasy wodnej.

Baczna też zwrócono uwagę na sprawy wygody i kulturalnych potrzeb pracowników za fetych na budowie kanału. Dla ludzi tych, przebywających ca-

lymi tygodniami w pustkowiu stepowym, oddalonych od miast i ośrodków cywilizacyjnych, zmontowano gabinety naukowe, sale klubowe i biblioteki, kina, teatry i urzędnicze sportowe. Mieszkania pracowników będą zradiofonizowane i zaopatrzone w bieżącą wodę oraz łazienki. Dla pracowników, zmuszonych do odbywania długich podróży w stepie, sprowadzono specjalne samochody — mieszkania, wyposażone w to wszystko, czego wymaga współczesna higiena i kultura.

Na trasę przyszłego Kanalu Południowo - Ukraińskiego

GŁOS sportowy

3 rekordy świata
9 rekordów Polski

W międzynarodowym spotkaniu atletycznym Związek Radziecki — Polska wszystkie I-sze miejsca zajęli zawodnicy ZSRR

Międzynarodowe spotkanie ciężarowców Polski i ZSRR, które odbyło się w hali Włókniarza na Widzewie, poprzedzone zostało uroczystym powitaniem gości radzieckich.

Sztangści radzieccy przewyższyli zdecydowanie zawodników polskich i zademonstrowali nieogładany dotąd poziom atletyki w naszym kraju. Startujący poza konkursem w wadze średniej zastępował mistrz sportu Duganow, ustanowił nowy rekord świata w rwanie, uzyskując wynik 129 kg. Wynik ten jest o 500 g. lepszy od dotychczasowego rekordu.

Mistrz świata w wadze półciężkiej Nowak startował w wadze lekko - ciężkiej. Ustanowił on nowy rekord świata w wyciskaniu wynikiem 141,5 kg. Poprzedni rekord świata tej kategorii należał do Szymankiewicza i wynosił 123 kg. Nowak już za pierwszym podejściem

wycisnął 130 kg, a za drugim razem uzyskał doskonały wynik 141,5 kg. W ogólnej punktacji drużyna radziecka wygrywa wszystkie konkurencje w sędmiu wagach uzyskując w trójboju olimpijskim 2524 kg, drużyna Polski uzyskała 1870 kg. Polacy ustanowili dziewięć rekordów krajowych.

W wadze piórkowej Skowronek ustanowił nowy rekord w rwanie wynikiem 87,5 kg.

W lekkiej Ścigała ustanowił dwa rekordy w rwanie wynikiem 88 kg, oraz w podrzucie 115,25 kg. Następne rekordy ustanowił Bek, uzyskując w wadze średniej w wyciskaniu 90,3 kg, i rwanie 87,9 kg. Bek ustanowił również nowy rekord Polski w trójboju olimpijskim — 280 kg. Siódmy rekord Polski ustanowił w wadze lekko - ciężkiej Białas, uzyskując w podrzucie 122,5 kg.

(ZSRR) 414 kg, Białas (P) 302,5 kg, w. ciężka — Miedwiediew (ZSRR) 415 kg, Witucki (P) 320 kg.

Pożegnanie piłkarzy TUL

29 bm. odbyło się w CRZZ pożegnanie reprezentacji piłkarskiej Pińskich Związków Zawodowych TUL, która w ciągu 10-dniowego pobytu w Polsce rozegrała trzy towarzyskie mecze z drużynami związkowymi (z ZS Spółnia 2:2, z ZS Górnik 0:3 i z ZS Stalą 4:3).

Kierownik ekipy fińskiej Rantanen dziękując za gościnność z jaką spotkali się na ziemi polskiej sportowcy fińscy — stwierdził, że piłkarze TUL wrócili z Polski jak najbardziej wspomnieni i opowiedzą o sobie w kraju jak naród polski buduje sobie radość przyszłości i jak walczą o pokój.

Wieczorem 29 bm. piłkarze TUL udali się w drogę powrotną do kraju.

Pozostałe dwa rekordy ustanowił reprezentant Polski w wadze ciężkiej Witucki, uzyskując w podrzucie 123 kg oraz w trójboju olimpijskim 320 kg.

Poza Duganowem i Nowakiem nowy rekord świata ustanowił w trójboju w wadze piórkowej Czimirskian, uzyskując 312,5 kg. Wynik ten jest lepszy o 2,5 kg od ustanowionego w niedzielę 28 bm. rekordu świata.

Wyniki trójboju: w. kogucia — Roman (ZSRR) 287,5 kg., Kaczmarek (P) 227,5, w. piórkowa — Czimirskian (ZSRR) 312,5 kg., Skowronek (P) 287,5 kg, w. lekka — Lubawin (ZSRR) 332,5 kg., Ścigała (P) 280 kg, w. średnia — Zgeni (ZSRR) 370 kg., Bek (P) 280, w. półciężka — Cholin (ZSRR) 285 kg., Sadowski (P) 232,5 kg, w. lekko - ciężka — Nowak

Robotnicy wrocławskiego PA-FA-Wag-u gościli piłkarzy radzieckich

Grupa radzieckich sportowców, członków drużyny Dynamo (Tbilisi), przebywająca we Wrocławiu, w dniu 28 bm. serdecznie powitana była przez robotników Pafawagu oraz członków ZKS Stal.

Goście radzieccy, witani gorąco przez członków rady zakładowej oraz delegację wszystkich działów fabryki, zwiędzili hale produkcyjne i warsztaty największego we Wrocławiu obiektu przemysłowego, interesując się żywo pracą robotników, ich osiągnięciami produkcyjnymi oraz historią rozwoju zakładu.

W serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, radzieccy sportowcy i wrocławscy robotnicy wymieniali między sobą doświadczenia z wyników kolektywnej pracy, która jest główną podstawą sukcesów robotnika i sportowca.

„Duże zainteresowanie gości wrzucił dział produkcji nowoczesnych wagonów osobowych. Sportowcy kaukaski z uwagą oglądali gotowe już wagony, wyrażając swą uznanie dla sukcesów produkcyjnych „Pafawagu”.

„Szczęśliwi jesteśmy, że słowa uznania dla naszej pracy — słyszemy z ust przyjaciół, ludzi przodującego Związku Radzieckiego” — powiedział mistrz Józef Dąbrowski, którego oddział wykonuje systematycznie 165 proc. normy.

„My, robotnicy wrocławscy, wzorując się na osiągnięciach naszych kolegów — radzieckich metalowców, pracujemy coraz lepiej i coraz wydajniej, bo wiemy, że nasza praca przyczynia się do umacniania potęgi światowego obozu pokoju”.

Wyniki meczów: z ZS Spółnia 2:2, z ZS Górnik 0:3 i z ZS Stalą 4:3.

Kierownik ekipy piłkarzy radzieckich Gogladze, dziękując robotnikom za serdeczne przyjęcie, oświadczył:

„Życzymy Wam, drodzy przyjaciele, nowych, wspaniałych sukcesów w Waszej codziennej pracy i na Waszych boiskach sportowych”. My, ludzie radzieccy, z zainteresowaniem śledzimy imponujący rozmach, z jakim budujecie u siebie socjalizm”.

Zebrań zgłotował gorące owoce sportowcom radzieckim, wnoście okrzyki na cześć przyjaciół między obu krajami oraz na cześć Wielkiego Wodza Obozu Pokoju i Postępu Generalissimusa Stalina.

Mistrzostwa Polski juniorów w szermierce

Rozegrane w Poznaniu szermierze mistrzostwa Polski juniorów zgromadziły na planszy 31 juniorów i 19 juniorek.

Mistrzem Polski w florecie został Czempionka (Stal Katowice) zrywając ciężając Kłoso wicza (Stal Wrocław) 5:4. Trzecie miejsce zajął Mikołajski (AZS Poznań).

W konkurencji kobiet tytuł zdobyła Lempart (Stal Wrocław), wygrywając w finale z Pielowską (Unia Gdańsk) 4:2, trzecie miejsce zajęła Łucek (CWKS).

Uwaga przewodniczący i sekretarze kół sportowych ZS „Ogniwo”

Rada Okręgu ZS Ogniwu zawiadomiła, że zebranie wszystkich przewodniczących i sekretarzy kół sportowych województwa szczecińskiego odbędzie się w dniu 4 listopada o godz. 8-tej w sali konferencyjnej Ogniwu, przy Al. Wojska Polskiego 127, obok kortów tenisowych. Tematem obrad będzie wykonanie planu SPO na rok 1958 oraz opisanie limitów zdobywania SPO w roku 1952. Na zebraniu omówione będzie

również akcja wyborcza zarządów kół sportowych.

Słupsk — Gdynia w piłce nożnej

Rozegrane w Gdyni zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Gdyni i Słupska, zakończyły się na ładnej grze wysokim zwycięstwem drużyny gdynińskiej 6:1 (3:0).

Pływacy FSGT przyjeżdżają do Polski

1 listopada br. spodziewany jest przyjazd do Polski ekipy pływackiej Francuskiej Robotniczej Federacji Sportowej FSGT.

Pływacy francuscy przybywają na zaproszenie CRZZ i rozegrać mają dwa spotkania 3 i 4 listopada w Rytmku z reprezentacją ZS Ogniwu i 6 listopada we Wrocławiu z reprezentacją ZS Stal.

Ponad 50 tys. sztangistów w ZSRR...

Kierownik Smolin o ciężarowcach radzieckich

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Grand Hotelu w Łodzi konferencja prasowa, na której kierownik ekipy sztangistów radzieckich Dymitry Smolin omówił rozwój tej gałęzi sportu w ZSRR.

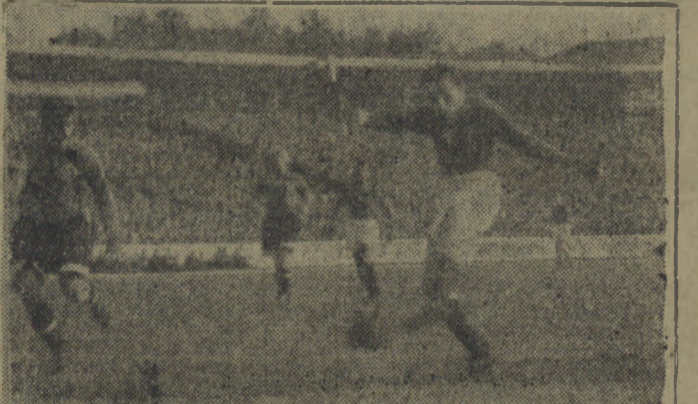
W Związku Radzieckim już przed wojną było zarejestrowanych około 50 tys. sztangistów, czynnie uprawiających podnoszenie ciężarów. W okresie powojennym liczba ta poważnie wzrosła.

Podnoszenie ciężarów jest w ZSRR sportem masowym, uprawianym przede wszystkim przez robotników. Sztangistów wychowują często duże ośrodki przemysłowe kraju, gdzie dają pokaz uczy metod treningu itp.

Atletykę uprawia w ZSRR młodzież w zasadzie po ukończeniu lat 18, jednak już wcześniej juniorzy pod fachowym okiem trenerów odbywają zaprawę przygotowawczą i kondycyjną w celu wyłowienia jak największej ilości młodych talentów. Na terenie całego kraju odbywają się konkursy siłaczy, cieszące się wielką popularnością. Biorą w nich udział tysiące uczestników.

Przed poważniejszymi zawodami organizuje się 2-3 tyg. dniowe obozy obozów sztangistów, przeprowadza się eliminacje najlepszych zawodników.

W większych Akademiach Wychowania Fizycznego są specjalne wydziały ciężkiej atletyki, na których szkolą się specjaliści-instruktorzy w tej dziedzinie sportu.



W niedzielę dnia 28 października na stadionie gen. Świerczewskiego we Wrocławiu piłkarze wicemistrza ZSRR „Dynamo” z Tbilisi rozegrali swój pierwszy w Polsce mecz z reprezentacją ZS Unia. Po niezwykle emocjonującej i pięknej grze, spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

O wielkim zainteresowaniu meczem świadczyły wypełnione 80-tysięcznym tłumem publiczności trybuny stadionu.

Na zdjęciu: Prsecherka (Unia) oddaje strzał na bramkę.

4 listopada rozpocznie się turniej tenisa stołowego o mistrzostwo Szczecina

Sekeja tenisa stołowego przy WKKF przypomina, że losowa nie zawodników do rozgrywek o indywidualne mistrzostwo miasta Szczecina odbędzie się w piątek o godz. 18-tej w sali konferencyjnej WKKF-u. Turniej o mistrzostwo Szczecina rozpocznie się już w najbliższą niedzielę. Udział w turnieju mogą wziąć zarówno zawodnicy zrzeszeni jak i niezrzeszeni. Rozgrywki przeprowadzone zostaną w ten sposób, że każdy z uczestników rozegra co najmniej 7 spotkań.

W KILKU wierszach Z KRAJU...

W RAMACH Międziana Pogłębiała Przyjeźni Polsko-Radzieckiej rozegrano turniej tenisa stołowego, w którym wzięły udział reprezentacje 5 miast wydziałowych woj. bydgoskiego. Po ciekawych spotkaniach zwycięstwo odniosła reprezentacja Bydgoszczy, zdobywając 4 pkt. przed Wrocławkiem — 2 pkt., Inowrocławiem — 2 pkt. oraz Toruniem i Grudziądem — po 1 pkt.

W MIĘDZYMIASTOWYM spotkaniu hokeja na trawie reprezentacja Gniezna pokonała reprezentację Poznania 4:1 (1:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobył Muzec — 2 oraz Flinik J. i Flinik H., po 1. Honorową bramkę dla Poznania uzyskał Siankiewicz.

W NIEDZIELĘ, 24 bm., na stadionie OWKS w Lublinie rozegrano towarzyski mecz żużlowy między CWKS a Ogniwu (Lublin). Zwyciężyło Ogniwu 31:23.

...i ZE ŚWIATA
W REWANŻOWYM międzynarodowym spotkaniu szczyplornika NRD pokonała Węgry 6:4 (3:2).

W MOSKWI, rozegrane zostały akademickie zawody wioślarskie. W których wzięły udział studenci Moskwy, Leningradu, Kijowa i Rygi.

W wyścigu jedynek mężczyzn na dyst. 2000 m zwyciężył Danjanow (Moskwa), uzyskując dobry wynik 8 min.

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM meczu piłkarskim Finlandia — Finlandia, rozegrany w Rotterdamie, zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

W MIESIĄCU POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ



Hutnicy Zakładów Im. Woroszyłowa w okręgu woroszyłowgradzkim pracują dla Budów Komunizmu. Surowka wyprodukowana przez hutników, używana jest do przygotowania armatur dla hydroczepów.

Na zdjęciu: czołowi hutnicy, obsługujący piec hutniczy z brygady młodzieżowej N. Akimiak i N. Dymitrow.

ADRIAN CZERMIŃSKI